Nr. 292. Czwartek, 19 Grudnia 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi austryackich kolei państwowych, Karolowi Jęczmieniowskiemu, w uznaniu pełnych zasług położonych przy budowie tunelu przez Turnie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Ministerstwo handlu zamianowało poczmistrza w Suchej. Stanisława Wirskiego, asystentem pocztowym, a galic. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła go do Krakowa.

Pan Namiestnik zamianował w etacie krakowskiej Dyrekcyi policyi oficyała Jana Murdzyńskiego adjunktem urzędów pomocniczych i kancelistę Karola Schwarza oficyałem.

Józef Wilenko, rządowo upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Drohobyczu, złożył 26 listopada 1907 przepisaną przysięgę.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej przebudowy mostu w klm. 21·187.75, linii kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, odbędzie się dnia 11 stycznia 1908 i rozpocznie o godzinie $9^1/_2$ rano na miejscu budowy.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Radoczy, począwszy od dnia 24 grudnia 1907 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Wadowicach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 grudnia 1907 do l. 160.124 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 8 do 15 grudnia b. r. — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 grudnia.

Z Koła polskiego.

Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego, w którem między innymi wzięli udział także członkowie Izby panów: dr. Madeyski i hr. Zdzisław Tarnowski.

Prezes Koła, dr. Głąbiński, zagaiwszy posiedzenie oznajmił, że na interpelacyę w sprawie zaburzeń uniwersyteckich we Lwowie, zostanie udzielona odpowiedź przez kompetentnego P. Ministra. Stwierdziwszy następnie, że mylną jest wiadomość, kolportowana przez dzienniki wiedeńskie i przez niektórych posłów ruskich, jakoby rektor Uniwersytetu miał obowiązek odczytywać formułę łacińską, że przeciwnie, autonomia Uniwersytetu i senatu lwowskiego nie może i nie powinna być z góry naruszana, zaznaczył dr. Głąbiński, że jeżeli P. Minister oświaty zarządził uchylenie imatrykulacyi we wszystkich Uniwersytetach, to leży to w zakresie jego władzy, ale zapewne rektorat lwowski nie wiedział zawczasu o tem zarządzeniu P. Ministra.

Prezydyum Koła interweniowało ponownie u JE. bar. Becka w sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego. Baron Beck nie sprzeciwia się zwołaniu Sejmu, ale musi się jeszcze porozumieć z P. Namiestnikiem i P. Marszałkiem krajowym.

W sprawie wyboru członków Delegacyj komisya parlamentarna Koła zgodziła się na to, aby zaproponowany przez klub „ukraiński“ poseł Romańczuk przyjęty był przez Koło jako kandydat na członka Delegacyj. Ze strony ludowców, którzy domagają się dla siebie dwóch mandatów, postawiono pp. Stapińskiego i Łuszczkiewicza. Komisya parlamentarna zgodziła się również i na tę propozycyę, a to tembardziej, że p. Łuszczkiewicz formalnie z Koła nie wystąpił.

W dalszym ciągu zdał dr. Głąbiński sprawę z konferencyi, która odbyła się w poniedziałek rano u P. Ministra Galicyi w sprawie kolczykowania świń i kosztów rewizorów. W konferencyi wzięli udział oprócz P. Ministra Galicyi również P. Minister rolnictwa dr. Ebenhoch, wraz z szefem sekcyi p. Zaleskim i referentem radcą ministeryalnym p. Binderem, oraz weterynarzem krajowym, inni weterynarze, a także grono posłów z Koła polskiego. Na podstawie referatu dr. Kozłowskiego, odbyła się dłuższa, wyczerpująca dyskusya, która trwała do godziny 2 po południu.

Na razie uznali przedstawiciele Ministerstwa niemożliwość zupełnego zniesienia kolczykowania, a to z obawy o zawleczenie zarazy z Rossyi przez przemytników świń. Zgodzili się jednak na to, aby w odpowiedni sposób wynagrodzić gminy za koszt rewizorów, ażeby w najbliższym czasie zmniejszyć pas graniczny, w którym kolczykowanie nadal obowiązywać będzie, wewnątrz zaś kraju znieść kolczykowanie również świń użytkowych, w stosunku do których ten obowiązek jeszcze pozostał.

Prezes Koła oświadczył dalej, że od stowarzyszeń kupieckich w kraju i Izb handlowych nadesłano szereg telegramów z powodu podwyższenia abonamentowych rocznych kart jazdy na kolejach państwowych. P. Minister kolei usprawiedliwia tę podwyżkę znacznem zniżeniem cen takich kart na kolei Północnej. Ponieważ jednak zwyżka cen jest zbyt dotkliwą, wydelegował Prezes Koła posłów dr. Małachowskiego i dr. Kolischera, ażeby z Rządem przeprowadzili rokowania w tej sprawie. Rokowania te są na dobrej drodze i dziś bądą zakończone.

Na zapytanie p. ks. Pastora co do pogłosek o zmianie w gabinecie, a w szczególności o zmianie w Ministerstwie skarbu, odpowiedział p. dr. Głąbiński, że o wszelkich kombinacyach co do rekonstrukcyi gabinetu nic nie wie i uważa je za nieuzasadnione. Gdyby w istocie miały nastąpić jakieś zmiany, to natychmiast zwoła Koło na posiedzenie.

P. Bujak poruszył sprawę posunięcia wałów wojskowych w Zwierzyńcu pod Krakowem, wskutek czego Zwierzyniec znalazł się w linii fortyfikacyjnej. Uchwalono, aby jeden z członków Prezydyum wspólnie z posłami krakowskimi interweniował w tej sprawie u P. Ministra wojny.

W dalszym ciągu obrad przyjęło Koło propozycyę komisyi parlamentarnej co do składu Delegacyj, a z grona własnego desygnowało jako kandydatów na członków Delegacyj pp. dr. Głąbińskiego, hr. Dzieduszyckiego, dr. Kozłowskiego i dr. Dulębę, a jako zastępcę p. Loewensteina.

Dyskusyę w sprawach delegacyjnych odroczono do następnego posiedzenia.

Poczem przewodniczący posiedzenie zamknął.

---

2)

Maciej Wierzbiński.

PERDITA.

Nowela.

I.

(Ciąg dalszy).

Uśmiechnąłem się dla poparcia mych słów, trochę zmieszany.

— A ja myślałam, że pana coś przyciągnęło do tej wody...

— O nie! nie! A... co ty tu robisz?

— Siaduję tu zwykle przez pół dnia.

— I co robisz?

— Patrzę na wodę.

— A... resztę dnia gdzie spędzasz? — pytałem nieśmiało.

— W mieszkaniu.

— Nie jesteś Niemką?

— Jestem Włoszką.

Patrząc się we mnie bez przerwy, poczęła pokrótce tłumaczyć mi, jaki los sprowadził ją w głąb Niemiec. Była córką włoskiego robotnika, specyalisty od układania mozajkowych posadzek, który sprowadził się do Niemiec, gdy była dzieckiem. Przebywali w różnych miastach, najdłużej w Dysseldorfie, gdzie ojca jej pijaństwo zagnało do grobu. Dopiero przed pół rokiem Gina, (tak ją nazywał ojciec) opuściła brzegi Renu z mężem, posługaczem hotelowym, który dostał w M. korzystne miejsce.

Jeśli mąż jej miał „korzystne“ zajęcie, nie było wytłumaczenia na to, że jej powierzchowność przedstawiała się tak niekorzystnie. Lecz wiało od niej bezgraniczne zobojętnienie na wszystko, jakaś cmentarna apatya i straszne jej zaniedbanie w tem zdawało się mieć swe źródło.

Opowiadając, cedziła słowa półgłosem, jakby z niechęcią mówiąc o swych stosunkach i przerzucając niejedną czarną kartę swego życia, aż nagle, wyciągnęła ramię przed siebie i zawołała żywo z gwiaździstemi oczyma:

— Patrz pan! Jak pięknie wygląda ten las.

Na purpurowem tle zachodzącego słońca, las, czarny jak smoła, niby spalony na żagwie stał objęty odciągającą łuną pożarną, a wzgórze stożkowate, na którem się wznosił, wydało się stosem.

Wpatrzona w dal, rozchyliła wargi i łysnęła białymi zębami, a po chwili milczenia zwróciła się do mnie z pytaniem:

— A pan tutejszy?

Było coś w jej dykcyi, co pozwalało domyślać się, że nie obracała się wśród pospólstwa, że przestawała z ludźmi dobrze wychowanymi i głos jej dźwięczał ujmującym tonem tak, że nietylko odpowiedziałem na pytanie, ale objaśniłem zkąd pochodzę, co mnie do M. sprowadziło i że za kilka miesięcy składam egzamin, poczem mam nadzieję otrzymać stanowisko asystenta w klinice jednego z profesorów.

— O! to pan ma przyszłość przed sobą... — rzekła przeciągle, bodaj przeciwstawiając siebie.

— No, i pani ma przyszłość przed sobą... pod swym szalem.

— Dlaczego pan mi mówi „pani“, a przed chwilą mówił mi „ty“?

— Powinienem był zaraz mówić „pani“.

W tej chwili nie umiałem dać żadnego wyjaśnienia. Dopiero później pojąłem, że stało się to pod wpływem czci dla macierzyństwa. Lecz ona rzekła:

— Niech mi pan mówi „ty“.

— Dlaczego?

— Bo... wolę jak mi pan mówi „ty“... Pan jest doktorem, uczonym, więc niech mi pan powie, gdzie mieści się dusza, czy w głowie, czy w sercu... Nieraz nad tem myślałam. Niech mi pan wszystko opowie o duszy.

Bagatela! *Excusez du peu!* Roześmiałem się, nadmieniając, że „wszystko o duszy“ nie da się ująć w kilka słów.

— Ja pana zrozumiem — zapewniła mnie, nie odstępując od życzenia.

Opowiadając „wszystko o duszy“, ruszyłem powoli ku miastu, chcąc jak najprędzej położyć kres rozmowie, która przeciągała się zbyt długo. Gina postępowała przy mym boku, słuchając z pochyloną głową. Dostaliśmy się w sieć ganków, przewijających się między nizkimi płotami, które okalały mniej lub więcej zaniedbane sady.

— Uczeni — kończyłem mój arcypowierzchowny wykład — wiedzą o duszy w gruncie rzeczy tyle, co nieuczeni. Każdy wie tyle, o ile wierzy...

Przystanąłem, bo widok zszarzałych domków, kryjących się pod jabłoniami lub gruszami, miał pewien urok i przypominał ojczyste strony. Opodal sterczała młoda jabłoń, ubarwiona owocem.

— Co za piękne jabłka! — zawołałem zamiast mówić o duszy.

— Niech pan poczeka chwilę!

Znikła po za parawanem rozwieszonej bielizny. Słychać było, jak dobijała się do domku i po chwili stała przedemną, podtrzymując wolną ręką suknię, w której spoczywało kilka wspaniałych jabłek. Twarz jej promieniała radością.

— Niech pan weźmie jabłka, bo spadną w piasek.

Ogarnęło mnie strasznie głupie uczucie. Z jakiego powodu mam przyjmować jabłka od ubogiej kobiety? A sam jestem w tym momencie jeszcze biedniejszy. Ani feniga przy duszy!

— Ależ niepodobna!...

— Proszę, niech pan weźmie. Bardzo proszę! Wszystkie. Ja wolę słodycze. Pan się tyle uczy, a jabłka dobrze działają na władze umysłowe.

— Zkąd to wiesz?!

— Mówił mi to... pewien literat, którego znałam kiedyś w Dysseldorfie. Wszystkie, wszystkie niech pan weźmie!

Nie mogłem odmówić. Zresztą ona sama wpychała mi jabłka w kieszeń, niezmiernie ucieszona, niemal uszczęśliwiona.

— Przyszlę ci za to słodyczy — rzekłem, uspokajając samego siebie. — Gdzie mieszkasz?

Dowiedziałem się jak się nazywała i gdzie mieszkała, poczem niezwłocznie pożegnałem ją, czując na sobie aksamitne jej spojrzenie, które przejmowało mnie dreszczem, siało we mnie jakiś niepokój.

Wróciwszy do domu, medytowałem głęboko, zkąd wydostać pieniędzy i gdy wśród tych rozmyślań stanąłem w oknie, ujrzałem przechodzącą Ginę.

Więc ona szła za mną, by wyśledzić gdzie mieszkam?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

We wczorajszych rozprawach nad ustawą kwotową po p. Kaiserze, zabrał głos poseł Łazarski, który z historycznego punktu widzenia omawiał powstanie ugody z r. 1867. Ugoda ta nie naruszyła charakteru Państwa, w obecnej zaś ugodzie zdaniem mowcy, nie jest się już daleko od rozdziału, a raczej rozdział już nastąpił.

Mowca wskazał w obszernym wywodzie na dążenia Węgier do samodzielności. Traktat ugodowy dotrzymywany będzie póty, póki Węgrom będzie z nim dobrze. Świadczy o tem odpowiedź na interpelacyę co do rzekomego mieszania się parlamentu austryackiego w sprawy węgierskie, złożoną w poniedziałek przez prezydenta ministrów Wekerlego w Sejmie węgierskim. Pokazuje się, że skutkiem nowej ugody P. Minister spraw zagranicznych utracił całą swą powagę.

Mowca ubolewa, że sprawy wojskowej nie uregulowano. Gdyby na Węgrzech gnębione narody miały przejść do rokoszu, czyż ścierpi się, aby wspólna armia stłumiła to powstanie? Poczem p. Łazarski przeszedł do sprawy kwoty, za którą Koło polskie będzie głosowało jako za koniecznością państwową, ze względu na to, że Polacy poczuwają się do wdzięczności wobec Monarchy i zależy im na utrzymaniu mocarstwowego stanowiska Monarchii.

Po przemowie p. Ellenbogena, ustawę — jak to już wczoraj donieśliśmy — uchwalono.

Izba przyjęła także projekt kolei dalmatyńskich wraz z rezolucyami, poczem uchwalono wszystkie przedłożenia ugodowe w trzeciem czytaniu.

W Izbie rozlegają się oklaski i brawa. P. Prezydent Ministrów odbiera gratulacye. Czescy radykali podnoszą burzliwe protesty, ponieważ nie uwzględniono ich wniosku o stwierdzenie stosunku głosów przy trzeciem czytaniu.

Na tem obrady przerwano.

Zabiera głos P. Prezydent Ministrów br. Beck, aby oświadczyć, co następuje: Na posiedzeniu z dnia 12 b. m. z całą stanowczością oświadczyłem się za zasadą niemieszania się do wzajemnych stosunków wewnętrznych obu państw Monarchii. Wysoka Izba onegdaj przyjęła rezolucyę, odnoszącą się do węgierskiej ustawy o narodowościach z r. 1868. Wskazując na wspomniane wywody moje i kierując się konsekwencyą, muszę dać wyraz memu zapatrywaniu, że rezolucya ta musi być uważana za wmieszanie się do wewnętrznych spraw węgierskich, co nie zgadza się z prawem samodzielnego postępowania. Przed tem prawem musimy uchylić czoła, tak samo, jak i my stanowczo domagać się musimy, aby nasze prawa szanowano. Rząd też dlatego nie może uczynić zadość żądaniu, zawartemu w rezolucyi, gdyż sprawa ta leży poza obrębem naszej ustawowej kompetencyi. Zarazem pragnę prosić wys. Izbę, aby w przyszłości wstrzymywała się od ingerencyi w wewnętrzne sprawy węgierskie i wogóle przestrzegała zwykłych w stosunku między państwami ogólnie uznanych zasad, jeżeli nie chce narażać Państwa na niezbyt pożądane komplikacye.

Przy końcu posiedzenia w zapytaniu do Prezydenta zabrał głos p. Romańczuk i zaprotestował przeciw zarządzeniu Prezydenta na poprzedniem posiedzeniu, iż pisma wniesione przez Rusinów, mają być odczytane na końcu posiedzenia. Mowca oświadczył, że Rusini nie mieli zamiaru urządzać obstrukcyi, ale małą demonstracyę dla poparcia żądania, iżby dosłownie odczytano kilka interpelacyj. Z powodu zarządzenia Prezydenta, już i tak podniecone usposobienie zaostrzyło się do tego stopnia, iż przyszło do znanych zajść.

P. Choc postawił wniosek o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią P. Prezydenta Ministrów na najbliższem posiedzeniu.

P. Kramarz zaproponował opuszczenie słów „na najbliższem posiedzeniu“.

Wniosek p. Choca z wypuszczeniem owych słów, przyjęto 221 głosami przeciw 154, poczem p. Choc przyłączył się do wniosku p. Kramarza.

Z Komisyi socyalno-politycznej.

Komisya socyalno-polityczna odbyła wczoraj pierwsze merytoryczne posiedzenie i obradowała nad wnioskiem p. Ofnera w sprawie ochrony pracy dzieci. Ze względu na nagłość sprawy postanowiono wybrać subkomitet z siedmiu członków, celem bezzwłocznych obrad nad tą kwestyą.

Również wybrano subkomitet dla wygotowania wniosków o ochronie robotników, o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy robotników, służby dworskiej i rękodzielników, jakoteż w sprawie lepszych płac rozmaitych kategoryj urzędników państwowych i prywatnych

Z klubów i stronnictw.

Związek południowo-słowiański, jak donosi jedna z korespondencyj lokalnych, postanowił wyjątkowo tym razem głosować za prowizoryum budżetowem, ponieważ zawarte w niem są wielkie sumy dla Dalmacyi.

Social-demokratische Korrespondenz donosi, że w parlamencie odbyła się ponowna konferencya kilkudziesięciu posłów z zastępcami służby państwowej w sprawie jej postulatów. Po południu posłowie obradowali z P. Ministrem handlu dla zażegnania biernego oporu służby pocztowej. Według wydanego komunikatu o tych rokowaniach, w poszczególnych punktach można było stwierdzić przychylne stanowisko Rządu.

Dziś odbędzie się również konferencya z PP. Ministrami handlu i skarbu.

Wiedeń. Nadzwyczajne posiedzenie Izby posłów dla wyboru członków Delegacyj odbędzie się dziś, o godzinie 6 wieczorem.

Wiedeń. Ponieważ z końcem bieżącego tygodnia obraduje także i Izba panów, przeto Delegacya austryacka w tym roku odbędzie swe obrady w sali posiedzeń Sejmu dolno-austryackiego. Wybory do Delegacyi austryackiej będą dokonane dziś na osobnem posiedzeniu wieczornem.

Wiedeń. *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że pomiędzy wnioskiem o zmianę regulaminu, a pauszalowaniem dyet poselskich utworzone będzie *junctim*.

Sprawy krajowe.

(Krajowa konferencya nauczycielska).

(Dokończenie).

Przemówienie radcy Dworu dr. Dembowskiego opiewało:

Szanowne zgromadzenie! W myśl przepisów normujących porządek obrad konferencyi krajowej prawo przemawiania na nich jest właściwie zastrzeżone osobom, wymienionym wyraźnie jako uczestnicy konferencyi, a z Rady szkolnej krajowej bierze w niej czynny udział tylko inspektor krajowy, sprawujący przewodnictwo konferencyi.

Mimo to nie mogę odmówić sobie przyjemności, aby do tej konferencyi, reprezentującej nauczycielstwo ludowe i nadzór szkolny jednej części kraju przemówić imieniem całej Rady szkolnej krajowej, aby was szanowni panowie imieniem tej Władzy najserdeczniej powitać.

Konferencya odbywa się podzielnie w kilku miastach kraju i odbywa się później, niżby należało.

Rozdział jej na kilka grup nastąpił wskutek rozporządzenia ministeryalnego, które uwzględniając odrębne stosunki naszego wielkiego i rozległego kraju, odstąpiło tu od reguły, że konferencya krajowa ma stanowić jedno lub dwa ciała i zarządziło odbycie jej w kilku zgromadzeniach według t. zw. rejonów inspekcyjnych. Było ich 4 w r. 1899, obecnie jest ich 5, stosownie do ilości rejonów inspekcyjnych, jaka była niedawno, powiększona o jeden dopiero w ostatnich czasach.

Nieraz podnoszą się głosy, zalecające jednolitą konferencyę jako łączny i pełniejszy wyraz zapatrywań nauczycielstwa, które w tych warunkach z większym zdawałoby się naciskiem i siłą może wypowiadać swe opinie i uchwalać wnioski.

Za wprowadzonym podziałem przemawiają jednak ważne względy. W mniej licznem gronie, dokładnie znanem właściwemu inspektorowi krajowemu, który przewodniczy, łatwiej może się wywiązać żywsza, swobodniejsza dyskusya, snadniej wyczerpać dana kwestya, śmielej weźmie w niej czynny udział niejeden, który czułby się krępowany zresztą zbyt licznym zastępem słuchaczy, współzawodnictwem ze zbyt wielu mowcami. Z drugiej strony, jeżeli silne wrażenie sprawia jednomyślność licznego razem obradującego zgromadzenia, to wrażenie to jest tem silniejsze, jeżeli o tym samym przedmiocie zgodną uchwałę poweźmie kilka zgromadzeń w różnych miejscach odbytych, w innych zaś sprawach, w których wyniki są rozbieżne, cenną właśnie bywa różnica zdania o tej samej sprawie i ujęcie jej z różnego stanowiska, dając o niej władzy wszechstronną informacyę, przez to nieraz tem pożyteczniejszą i donioślejszą.

Na opóźnienie terminu zwołania konferencyi złożyło się wiele przyczyn; pierwsza z nich bardzo smutna: strata zajętego przygotowaniem jej nieodżałowanego członka Rady szkolnej krajowej ś. p. inspektora krajowego Ludwika Dziedzickiego. Zwłoka ta, zresztą niemiła, miała przecież jedną dobrą stronę. Oto — przyznajmy to sobie szczerze — czas, na który konferencya byłaby normalnie przypadła, nie był to czas spokojny, nastrajający odpowiednio do beznamiętnej, poważnej pracy, która jest zadaniem naszego zgromadzenia. Był to owszem czas zaniepokojenia umysłów, może większości naszego nauczycielstwa, zniechęcenia woli i rozgoryczenia serc wielu, czas, w którym wszystkie myśli były zaprzątnięte wielką kwestyą poprawy zagrożonego bytu, tak, że na wszelkich zgromadzeniach nauczycieli ten przedmiot górował, głuszył wszelkie inne, a w pismach pedagogicznych już prawie wyłącznie zajmowano się tym tematem; nie było w nich już prawie mowy o szkole, o nauce, wychowaniu, kształceniu charakterów, lecz tylko o regulacyi płac nauczycieli.

Doszło do tego, że strwożone o los swój i swoich rodzin, a podniecone w tem gorączkowem usposobieniu błędnemi informacyami nauczycielstwo przypuściło najsilniejszy szturm do wrót Sejmu wtedy, kiedy wszelki napór był już zbyteczny, bo te wrota były już na oścież otwarte dobrej sprawie, otwarte wraz z sercami wszystkich dobrze myślących w kraju, którego Reprezentacya, policzywszy się sumiennie z możnością, wspaniałym aktem zrozumienia potrzeby i uznania posłannictwa i zasługi naszego nauczycielstwa ludowego, uchwaliła mu polepszenie doli, na jakie było stać skarb kraju, jednomyślnie, uniesiona szlachetnym porywem, wśród powszechnych oklasków Izby całej.

Niepodobna się dziwić, że walka i troska o byt, wytrąciła była niejednego chwilowo z równowagi moralnej i dopiero, gdy ta wielka sprawa doczekała się załatwienia — choć zadowolenia wszystkich z góry nie można było oczekiwać — gdy ten kamień z serc opadł, wrócił spokój i można było oddać się w pożądanem skupieniu ducha tym ważnym zagadnieniom nauki i wychowania publicznego, nad któremi w chwilach wolnych od obowiązków zawodu winny rozważać i pracować przynajmniej wybitniejsze jednostki w nauczycielstwie.

Nie brakło też wkrótce przekonywujących tego dowodów, tak, że nawet ludzie niechętni, którzy już byli pochopni pomawiać nauczycieli, że mając samolubnie własne dobro na oku, o niem głównie myślą, mówią i piszą, przyznać muszą, że nauczyciele otrzymawszy należną sobie poprawę bytu, zwracają się z chwalebną gorliwością i zapałem do idealnej strony swego powołania, dowodząc rozumnego i ofiarnego pojmowania swych obowiązków względem kraju i narodu.

Nie trudno o wymowne świadectwo tej pracy. Przytoczę tu dla przykładu tem śmielej, że chodzi o nieobecnych na tej konferencyi, — piękny objaw iście mrówczej pracy nauczycielskiej okręgu żółkiewskiego, zorganizowanej wybornie przez dzielnego inspektora, przedstawionej tak świetnie na wystawie przy tegorocznej konferencyi okręgowej.

I tu nie mogę pominąć ślicznej, wprost rozrzewniającej chwili, kiedy wśród poważnych obrad tej konferencyi powstał siwowłosy weteran pracy nauczycielskiej i w prostych a gorących, siłą przekonania tchnących słowach, kończąc swe przemówienie tak się mniej więcej odezwał:

„Nie pracowaliśmy nigdy dla chleba, ale z poczucia obowiązku, jednak dola nasza była ciężka i słusznie domagaliśmy się jej poprawy. Ale teraz kraj to uznał i o ile mógł, najsowiciej trud nasz nagrodził, dał nam wystarczające, uczciwe utrzymanie dla nas, dla żon i dzieci naszych. Naszą powinnością jest krajowi okazać wdzięczność za to dobrodziejstwo i odpłacając je, dać mu w zamian całych siebie w obywatelskiej pracy około młodszych pokoleń, dla lepszej przyszłości“.

Te piękne, patryotyczne słowa mają niezawodnie oddźwięk u większości naszego nauczycielstwa, wyrwane są z duszy wielu zasłużonych pracowników, którzy lepiej niż słowami, bo przykładem ciągną za sobą zastępy nowozaciężnych.

Takim duchem przejęci są też niezawodnie uczestnicy rozpoczynający pracę konferencyi. Jej znaczenie wyłożył obszernie i wymownie p. inspektor krajowy, pod którego przewodnictwem szanowni państwo obradujecie, ów czcigodny senior naszych inspektorów, senior latami służby i bogactwem wiedzy i doświadczenia, ale młodzieniec świeżym, szczerym zapałem dla świętej sprawy, której służy, żywa tradycya i kronika naszego szkolnictwa, świadek i uczestnik pamiętający przedziwnie wszystkie jego koleje, a więc wszystko co się działo i na konferencyach krajowych. Jak on właśnie zaznaczył, konferencya to nie ciało ustawodawcze, decydujące, to ciało doradcze, którego głosu jednak Rada szkolna krajowa, a za jej pośrednictwem Reprezentacya kraju słucha uważnie i życzliwie, gotowe wszelką myśl pożyteczną a wykonalną, która tu dojrzeje, wprowadzić w czyn, postarać się o uświęcenie powagą prawa.

Świadczy o tem najlepiej obszerne sprawozdanie z przebiegu konferencyj poprzednich, których odgłos i odbicie tylokrotnie się znajdzie w Dzienniku ustaw krajowych i w Dzienniku urzędowym Rady szkolnej krajowej. Z niezmiernej obfitości wniosków, które tu przedłożono, część tylko, rzecz prosta, losu tego może się spodziewać. Wolno jednak żywić silną nadzieję, że rozprawy rzucą wiele światła na żywotne sprawy, które tu będą rozważane, że przyniosą wiele rzetelnej korzyści naszemu szkolnictwu.

Że te obrady toczyć się będą poważnie, że będą treściwe, rzeczowe i rozumne, za to ręczy skład konferencyi, szczególnie bogaty i doborowy w stolicy kraju, tak hojnej opiekunki i krzewicielki oświaty ludowej, która w swym obrębie utrzymuje tyle jej ognisk wyższego ustroju, reprezentowanych tu przez dyrektorki i dyrektorów szkół wydziałowych.

Nie wątpiąc zatem, że tak światłe i wytrawne grono radzących zapewni obradom wysoki poziom a przebieg wydatny, oświadczyć tylko mogę powtórnie, że Rada szkolna krajowa śledzić je będzie z największem zajęciem i z szczerą przychylnością i życzyć wam, szanowni państwo, jej imieniem, aby pracy waszej owoce były obfite i zdrowe.

Szczęść Boże!

Po przemówieniu radcy Dworu dr. Dembowskiego powołano na zastępców przewodniczącego pp.: inspektora krajowego dr. Alfreda Jahnera i Emila Michałowskiego, dyrektora seminaryum naucz. w Tarnopolu i posła na Sejm krajowy — sekretarzami wybrano p. Władysława Mięsowicza, dyrektora szkoły wydziałowej i p. Maryę Rudnicką, dyrektorkę szkoły wydziałowej.

Z porządku dziennego nastąpiły referaty inspektora szkolnego p. Bruchnalskiego „O ławkach szkolnych“ i dr. Jahnera „O analfabetyzmie“. Nad tym referatem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierało głos kilku mowców. Ostatecznie celem przeprowadzenia szczegółowej dyskusyi odesłano tę sprawę do sekcyi nauki dopełniającej. Na tem zakończono posiedzenie plenarne.

Po południu od godz. 4 obradowały sekcye celem przygotowania wniosków na następne plenarne posiedzenie.

Równocześnie z konferencyą urządzono w szkole męskiej im. św. Antoniego wystawę szkolną.

* * *

Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem referował dr. Kociuba sprawę analfabetyzmu, poczem po dłuższej dyskusyi przyjęto następujące wnioski, mogące przeciwdziałać grozie analfabetyzmu:

1. Organizować szkoły więcejklasowe — istniejące bowiem szkoły 1 i 2-klasowe nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom społeczeństwa.

2. Ograniczyć liczbę dzieci w klasie I. do 50 dzieci.

3. Budować odpowiednie budynki szkolne.

4. Założyć większą liczbę seminaryów nauczycielskich i odpowiednio je uposażyć.

5. Popierać Towarzystwa oświatowe i zachęcać je do urządzania kursów dla analfabetów.

6. Wydać zarządzenia, aby przy szkołach więcej klasowych tworzyć z urzędu kursa dla analfabetów.

7. Zmienić ustawę o metrykach szkolnych w tym kierunku, aby prowadzenie ich oddać zarządom szkół.

8. Rada szkolna krajowa poczyni starania o uchwalenie nadzwyczajnego kredytu na przeciwdziałanie analfabetyzmowi, podobnie jak uchwala się kredyty na regulacyę rzek i na różne klęski elementarne.

9. Rada szkolna krajowa odniesie się do poszczególnych Towarzystw oświatowych z propozycyą wydania elementarza dla analfabetów.

10. W miastach należy zwrócić uwagę na kursa dla grup zawodowych.

Dyskusyę nad referatem p. Krukiewicza o trudnościach w nauce czytania i pisania odłożono na popołudniowe posiedzenie plenarne, którego zwołanie uznano za konieczne ze względu na obfitość materyału, będącego na porządku dziennym.

Następnie wygłosił radca sądu krajowego wyższego p. d'Abancourt odczyt o Radach sierocych.

Na tem odroczono posiedzenie plenarne na godz. 4 po południu.

Na wstępie posiedzenia popołudniowego przeprowadzono wybory do wydziału konferencyjnego, którego zadaniem jest załatwianie przekazanych wniosków.

Do wydziału weszli pp. Ludwik Pierzchała ze Lwowa i Julian Buciewicz z Trembowli.

Z porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad referatem o trudnościach, na jakie napotyka początkowa nauka czytania i pisania. Dyskusyi nie wyczerpano, gdyż cały szereg mowców jest jeszcze zapisanych do głosu.

O godzinie 6 zakończono posiedzenie plenarne, poczem sekcye rozpoczęły dalsze prace przygotowawcze.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad ustawą kwotową.

P. Dezydery Polonyi (dysydent) w obszernej swej mowie powiedział między innemi, co następuje:

W parlamencie austryackim z dnia na dzień narusza się cześć naszą. Niewęgierskie narodowości podjudza się przeciwko nam w sposób zupełnie nieusprawiedliwiony.

Mowca wskazywał dalej na onegdajsze zajścia w parlamencie austryackim i powiedział:

Parlament austryacki powziął uchwałę, w której oświadcza, że na Węgrzech uciska się narodowości, i wzywa austryacki Rząd, by od Węgier domagał się ustawy o narodowościach. W tym wypadku usprawiedliwione jest zupełnie powiedzenie: *Austria et perfidia*.

Przewodniczący przywołuje mowcę do porządku.

P. Polonyi w dalszym ciągu mowy nazwał ten fakt bezprzykładnym w historyi parlamentaryzmu. W tym samym dniu, kiedy P. Prezydent Ministrów złożył enuncyacyę przeciwko mieszaniu się do spraw obcego państwa, Izba powzięła uchwałę domagającą się właśnie czegoś wręcz przeciwnego.

Podczas dalszej przemowy, Polonyiego przyszło między nim a rumuńskim posłem Lukcsiu do gwałtownego konfliktu.

Hr. Leopold Batthyanyi, (z partyi niezawisłości), oświadczył, że uważa za swój obowiązek polityczny zabrać głos, ażeby, tych ataków parlamentu austryackiego nie pozostawić bez odpowiedzi i odparcia. Od pewnego czasu stało się w austryackiej Radzie państwa zwyczajem w sposób niezgodny z prawem, konstytucyą, a nawet ze zwyczajną kurtuazyą, mieszać się w wewnętrzne sprawy węgierskie. Dziś mówi się o narodowościach, jutro o innym przedmiocie, ale zawsze w sposób niezgodny z przyzwoitością i zawsze o sprawach, nie nie obchodzących austryackiego parlamentu.

„Z wrodzoną nam cierpliwością — wywodzi mowca — i hyperlojalnością znosiliśmy to dłużej, niżbyśmy powinni. Dopiero ostatniej soboty p. Visontay zdecydował się atak odeprzeć, a prezydent ministrów odpowiedział mu w sposób zupełnie przyzwoity i aż nazbyt lojalny, za co też został teraz nagrodzony. Austryacka Izba posłów na wczorajszem (onegdajszem) posiedzeniu, dwukrotnie obraziła węgierską konstytucyę w sposób jak najdotkliwszy. Prezydent austryackiej Izby posłów wystąpił za lojalnem niemieszaniem się w sprawy wewnętrzne obcego państwa, ale równocześnie wymierzył atak, wyrażając życzenie, ażeby tak samo Węgry nie mieszały się w sprawy austryackie.

Mowca, wobec tego wzywa wszystkich przyzwoitych i logicznie myślących ludzi, ażeby wskazali choć jeden wypadek, kiedy Węgry wmieszały się w wewnętrzne sprawy austryackie (Oklaski).

Nigdy tego u nas nie czyniono — ciągnie mowca dalej — ale wobec tego i pomimo tego Prezydent austryackiej Izby posłów nietylko dopuścił, że na jej posiedzeniu wniosek przeciw nam wymierzony postawiono, ale nadto, zamiast go odeprzeć, poddał go pod głosowanie, a austryacka Izba posłów wniosek ten przyjęła. Mowca więc musi odeprzeć wniosek p. Szillingera i oświadcza, że wobec takiego faktu zbyt łagodne będą słowa: infamia i podłość! (Długotrwałe burzliwe oklaski).

Prezydent dzwoni i przyzywa hr. Batthyanyego do porządku.

P. Batthyany w dalszym ciągu podnosi, że uchwała ta narusza także międzyparlamentarną przyzwoitość. Jestto ukryty atak na parlament węgierski, którego ścierpieć nie podobna. Póki panuje tu poszanowanie konstytucyi, nikt do tego nie dopuści. (Żywe oklaski). Obciążającą jeszcze okolicznością jest, że Prezydent austryackiej Izby posłów wbrew własnemu oświadczeniu wniosek taki przecież poddał pod głosowanie i że nie znalazł się żaden austryacki Minister, który wystąpiłby przeciw temu głosowaniu. Moglibyśmy się domagać wobec podobnego zamachu, co najmniej, aby Rząd austryacki zajął wobec tego stanowisko i oświadczył austryackiemu parlamentowi, co parlament zrobić może, a czego mu nie wolno. Jako obciążającą okoliczność podnieść także wypada, że w uchwale jest mowa o całej Monarchii. Nasze ustawy nie znają „całej Monarchii“. Jeżeli zaś jest jaka okoliczność łagodząca, to może nią być tylko to, że uchwałę powziął parlament, w którym w tej samej chwili, kiedy nazwano nas tu narodem, stojącym na najniższym szczeblu kultury, znajdujące się tam ludy kulturalne policzkują się. (Burzliwe potakiwania). Mowca spodziewa się, że prezydent ministrów zrozumie swój obowiązek. Póki Izba węgierska nie otrzyma zadośćuczynienia, będzie musiała zastanowić się, co ma czynić. Mamy jeszcze tyle siły, aby obronić naszą konstytucyę i naszą niezawisłość. (Huczne oklaski).

Pozem zabrał głos prezydent ministrów dr. Wekerle i oświadczył: Kiedy w ostatnich dniach p. Visontai zwrócił się do mnie z zapytaniem w tej samej kwestyi, poprzestałem na zaznaczeniu stanowiska rządu. Stanowisko nasze może być tylko takie, że winniśmy odpierać wszelkie mieszanie się do naszych spraw wewnętrznych i domagać się ukrócenia tego, a zarazem żądać rękojmi, abyśmy na przyszłość byli uchronieni od podobnych bezkarnych napaści. Od tej chwili w austryackiej Izbie posłów ku memu żywemu ubolewaniu ponowiło się znowu wmieszanie się do naszych spraw, co więcej, onegdajsza uchwała austryackiej Izby posłów jest bezprzykładną w historyi narodów. (Burzliwe potakiwania. Okrzyki: „Podłość!“) Uchwała ta przekroczyła wszelkie dozwolone granice. Przez nią austryacka Izba posłów nietylko wprost wmieszała się do wewnętrznych spraw niezawisłego państwa, lecz wezwała wprost swój Rząd do tego wmieszania się. (Okrzyki: To niesłychane!) Nie potrzebuję panom mówić, że to bezprzykładne postępowanie muszę z mej strony tutaj z całą stanowczością odeprzeć.

Mowę prezydenta ministrów przerywano okrzykami: „To infamia!“.

Prezydent Izby przywołuje do porządku posła, który użył tego wyrazu, a gdy kilku posłów wśród wrzawy zawołało: „A cóż dzieje się w Austryi“?, prezydent oświadczył: Co się dzieje w austryackim parlamencie i jak się tamtejszy prezydent Izby zachowuje, to nie może rozstrzygać w węgierskiej Izbie, (Huczne oklaski). Ja z tego miejsca, gdy przeciw Austryi użyte będzie ostre wyrażenie, w każdym razie będę wiedział, jakim jest mój obowiązek i każdego posła przywołam do porządku, który nie będzie trzymał się parlamentarnej przyzwoitości. Błędnem jest zapatrywanie, że przez ostre wyrażenia będziemy stroną silniejszą. Silniejszymi będziemy właśnie wtedy, gdy wobec ataków, niesprawiedliwie przeciw nam podnoszonych, zachowamy spokojną krew i nie damy się porwać do grubiańskich słów. (Brawa).

Prezydent ministrów dr. Wekerle po uspokojeniu się Izby mówi dalej: Mamy powód do przypuszczenia i prawo spodziewać się, że Rząd austryacki nie będzie identyfikował się z uchwałą Izby posłów i nietylko nie pójdzie za udzieloną mu instrukcyą, lecz w stanowczy sposób zajmie przeciw niej stanowisko. A gdyby nawet znalazł się Rząd austryacki, który postąpiłby inaczej, to przecież sądzę, że nie znajdzie się rząd węgierski, który ścierpiałby podobny zamach na niezawisłość kraju. (Huczne oklaski). Izba węgierska nie może spodziewać się, żebym obecnie wdawał się w szerokie napiętnowanie tego postępowania. Nie może to być mojem zadaniem. Muszę w tej kwestyi stanowczo oświadczyć się i działać. Mojem i rządu dążeniem będzie, byśmy z jednej strony za zniewagę otrzymali zadośćuczynienie, z drugiej strony, abyśmy otrzymali rękojmię, że w przyszłości nie będziemy narażeni na podobne ataki i że podobne ataki nie pozostaną bez natychmiastowego odparcia.

To jest moje stanowisko i potrafię przeprowadzić, co uważam za swój obowiązek.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Na dzisiejszem posiedzeniu dokonany będzie wybór członków Delegacyj.

Zamach stanu w Persyi.

Według wiadomości, otrzymanych przez angielski urząd spraw zagranicznych, położenie w Teheranie jest poważne. Rządy Anglii i Rossyi postępują ręka w rękę, aby doprowadzić do uspokojenia.

Dotychczasowy prezydent ministrów został wygnany i wyjeżdża do Europy. Onegdaj wieczorem wysłał parlament do szacha deputacyę z prośbą o wyjaśnienie. Szach odpowiedział, że radzi, by parlament odroczył się do dnia następnego, aby starał się o spokój w mieście i oczekiwał odpowiedzi, która niebawem nadejdzie.

Prezydentowi parlamentu udało się przeprowadzić odroczenie parlamentu i nakłonić tłum do rozejścia się. W mieście zapanował spokój.

Wczoraj z rana wojsko obsadziło okolice pałacu, gdy parlament i całe duchowieństwo zebrały się w gmachu parlamentu i w jego bliskości. Mimo tego pokojowe porozumienie nie jest wykluczone, gdyż z jednej strony duchowieństwo i tłum nie tak łatwo wystąpią przeciw szachowi, z drugiej zaś strony udałoby się tylko z trudem nakłonić wojsko do użycia broni przeciw parlamentowi.

Nadesłane pismo szacha żąda, aby parlament wpłynął na uspokojenie ludności i nakłonił tłumy do rozejścia się. Gorliwym usiłowaniom udało się temu żądaniu zadość uczynić. Jak zdaje się, podkupiony przez szacha tłum gromadzi się, żądając zniesienia parlamentu.

Przygotowany zamach stanu nie powiódł się. Niemniej położenie jest groźne. Na razie jednak spokoju nie zakłócono. Szach zamierza wydać uspokajającą odezwę. Przedstawiciele wszystkich partyj zamierzają odbyć w dniu dzisiejszym w parlamencie zgromadzenie. Jeżeli szach na to nie pozwoli, zdaje się nie będzie można uniknąć walk ulicznych.

Zgodnie z powziętą przez parlament rezolucyą, pojawił się manifest narodu perskiego do mocarstw. Manifest oświadcza, że młody szach pozostaje pod wpływem osób, przywykłych do dawnych rządów despotycznych i narusza konstytucyę. Manifest wzywa wszystkie narody świata, aby poparły naród perski w obronie praw jego.

Wedle doniesień z Teheranu, w południowej Persyi, wskutek rozruchów, handel zupełnie ustał wobec tego, że poczty i karawany stale ulegają grabieży. Niepokój w miastach ogromny, ponieważ wszędzie morderstwa i rabunki są na porządku dziennym.

Europejczykom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Londyn. Do *Timesa* donoszą z Teheranu, że ambasador angielski wymusił na szachu uwolnienie aresztowanego ministra pod pretekstem, iż posiada on wysoki order angielski. Minister pod ochroną angielską wyjechał do Europy.

Paryż. Dzienniki stwierdzają na podstawie raportu francuskiej komisyi azyatyckiej, że zajścia w Teheranie wywołają konieczność zbrojnej interwencyi Rossyi.

KRONIKA.

Lwów, 18 grudnia.

— Kalendarz.
Czwartek (19 grudnia):
Nemezyusza. — Mściniewa. — Nykołaja.
Wschód słońca o godzinie 7·19 rano, zachód słońca o godzinie 3·23 po południu.

— Z powodu zgonu królowej wdowy Karoliny saskiej zarządził Najj. Pan ośmnastodniową żałobę Dworską, która się rozpocznie 19 b. m.

— Z Uniwersytetu. PP. Eugeniusz Karol Grzegorz Nawarski, rodem z Doliny; Józef Loewenherz, rodem z Piwowszczyzny; Maksymilian Linial, rodem ze Lwowa; Leon Jersawitz, rodem z Olchowca; Benesz Zwangheim, rodem z Drohobycza; Kassil Abraham Peczenik, rodem z Kamionki strumiłowej w Galicyi; Fryderyk Jan Ferdynand, rodem z Przerowa, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów praw.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. We czwartek, d. 19 b. m., docent pryw. Uniw. dr. Br. Gubrynowicz: „Z dziejów krytyki literackiej w Polsce“, sala V. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, I. piętro, początek o godzinie 6.

— Wybory do Rady miejskiej. W poniedziałek ukonstytuował się miejski komitet wyborczy, wybierając przewodniczącym prof. dr. Gustawa Roszkowskiego.

— Towarzystwo Dziennikarzy Polskich zaprasza swych członków do gremialnego udziału w pogrzebie zwłok ś. p. Mieczysława Schmitta.

— Towarzystwo wzajemnej pomocy polskich literatów i artystów przesyła nam następujący komunikat: Towarzystwo wzaj. pomocy polskich literatów i artystów jest Tow. filantropijnem, niema żadnej barwy politycznej, oprócz tej, że jest Tow. artystów i literatów polskich, a jedynym jego celem jest rozwój sztuki polskiej i poprawienie warunków materyalnych pracujących polskich artystów. Członkowie Tow. dzielą się na: członków zwyczajnych, wspierających i honorowych. Członkami zwyczajnymi mogą być tylko literaci i artyści obojga płci, członkami wspierającymi wszyscy ci, którym chodzi o rozwój polskiej sztuki i o polepszenie warunków materyalnych pracujących polskich artystów.

Wkładka członków zwyczajnych, jak wspierających, wynosi oprócz 3 kor. wpisowego, 2 kor. miesięcznie, nie kładąc członkom wspierającym tamy dobroczynności.

Wkładki członków zwyczajnych i członków wspierających mają opłacić lokal, który służyłby członkom zwyczajnym do urządzania produkcyj na ich wyłączny dochód (koncertów, odczytów, wieczorów literackich, wystaw obrazów, wieczorów kombinowanych i t. p.).

Reszta dochodów z funduszów Tow. ma służyć do pokrycia wydawnictw artystycznych i literackich, do udzielania stypendyów, bezprocentowych pożyczek i doraźnych zapomóg.

Tow. ma swojego syndyka, którego obowiązkiem jest strzedz praw autorskich członków Towarzystwa i zastępować bezpłatnie zwyczajnych członków Tow. we wszystkich sprawach prawnej porady wymagających — (podejmowanie nakładów, zawierania kontraktów i t p.).

Tow ma obejmować oprócz artystów i literatów lwowskich wszystkich polskich literatów i artystów bez względu na miejsce ich zamieszkania — Warszawa, Kraków, Poznań, Drezno, Paryż, Monachium, wszystkie prowincye galicyjskie. To samo odnosi się i do członków wspierających.

Tow. chce rozwinąć działalność swoją i na prowincye przez urządzanie stałych koncertów, wieczorów literackich, odczytów, wystaw obrazów, jednem słowem tego wszystkiego, po co żyjąca na prowincyach kulturalna publiczność jeździ do miast większych.

Tow. nie ma zamiaru ze względu na swoje odmienne cele konkurować z istniejącemi już we Lwowie Tow. artystycznemi i literackiemi, uznając ich długoletnią, korzystną i potrzebną działalność i będąc dla tej działalności najżyczliwiej usposobione.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu Towarzystwa wzajemnej pomocy polskich literatów i artystów dokonano wyboru wydziału, w skład którego weszli: Wanda Siemaszkowa, jako przewodnicząca, dr. Wacław Moraczewski, zastępca przewodniczącego, Marya Kazecka, sekretarka, Edmund Kolbuszowski, Gustaw Gwozdecki, Karol Adwentowicz, Józef Białynia-Chołodecki, Maryan Olszewski, Marya Płażkówna, Józef Chmieliński i Kornel Makuszyński, jako wydziałowi.

Do komisyi rewizyjnej wybrano: redaktora Frylinga, Stanisława Głowackiego, dr. Władysława Witwickiego, Bronisława Laskownickiego i Wojnarowskiego.

Towarzystwo zwraca się do całej prasy polskiej z prośbą o powtórzenie tej odezwy.

Kancelarya Towarzystwa znajduje się we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 8 I. p., gdzie można się na ręce sekretarki Maryi Kazeckiej zgłaszać listownie na członków.

— Wiec akademicki polskiej młodzieży postępowej odbędzie się dziś o godzinie 7·30 wieczorem w sali stowarzyszenia drukarzy (ul. Piekarska l. 18). — Na porządku dziennym: Sprawa ruska na Uniwersytecie lwowskim.

— Ku czci trzech Wieszczów urządziło wczoraj seminaryum żeńskie p. Anny Rychnowskiej uroczysty wieczór. Na bogaty program, nader starannie przygotowany złożyły się produkcye wyłącznie uczenic zakładu. Po słowie wstępnem, wygłoszonem ze swadą przez p. Andruszkównę, zabrzmiała kantata choralna, poczem nastąpiła właściwa część wieczorku. W części deklamacyjnej, przygotowanej przez art. dram. p. Kęckiego, popisywały się pp. Wanda Tokarska, Dewiczówna i Kolemba, zyskując szczery poklask. W scenie z „Baladyny“ wyróżniły się pp. Lisowska, Jackiewiczówna, Amonówna, Andruszkówna, Freyówna i Cimorówna. W muzycznej części przysłuchiwaliśmy się pięknym produkcyom chóru szkolnego, ładnej grze na fortepianie pp. Jurkiewiczównej, Paszkiewiczównej i Freyównej oraz śpiewowi panien: Eichlówny i Pelzównej. Na zakończenie wykonały uczenice doskonale odsłonę III., „Pana Tadeusza“ J. Wydżgi, a mianowicie „Ubieranie Zosi“. Wyszczególnić tu należy bardzo piękny śpiew i trafne odczucie postaci Telimeny i Zosi przez panny: Wenzlównę i Bełtowską. Chóry dziewcząt śpiewały rytmicznie i pod każdym względem karnie. Licznie zgromadzona publiczność w sali Tow. pedagogicznego oklaskiwała ustawicznie młode artystki, wyrażając w ten sposób podziękę nauczycielom i kierowniczce za pracę i trud tak owocny.

— Reforma szkół średnich. Ministerstwo oświaty rozesłało już zaproszenia na ankietę w sprawie reformy szkół średnich, która odbędzie się w Wiedniu w dniach 7—11 stycznia. Ankieta będzie obradowała pod przewodnictwem P. Ministra oświaty, dr. Marchetta.

— Przeniesienie przekupniów z Rynku na plac Strzelecki. Magistrat m. Lwowa ogłasza, że od Nowego Roku sprzedaż wiktuałów będzie się odbywała nie na całym Rynku, lecz tylko w jego stronie wschodniej i północnej Wszyscy przekupnie miejscy będą bowiem usunięci na plac Strzelecki, na Rynku zaś będą sprzedawali wyłącznie tylko chłopi wiejskie artykuły spożywcze. Z miejskich pozostaną tylko: piekarze, krupiarze, ogrodnicy, handlarze dzieczyny i bitego drobiu.

— Stowarzyszenie straży skarbowej. W niedzielę ubiegłą zawiązało się we Lwowie, przy udziale delegatów z 13 dyrekcyj okręgów skarbowych, Stowarzyszenie wzajemnej koleżeńskiej pomocy straży skarbowej.

— Krajowy kurs majsterski dla blacharzy we Lwowie odbędzie się w czasie od 7 stycznia 1908. Podania o przyjęcie na kurs, stylizowane do Wydziału krajowego, zapatrzone: świadectwem szkolnem, kartą przemysłową (u majstra) względnie książką robotniczą lub świadectwem pracy (u czeladnika), należy najpóźniej do 29 b. m., wnieść na ręce członka krajowej Komisyi przemysłowej, p. Arnulfa Nawratila, (Lwów, Kopernika 42 a) I. piętro, drzwi nr. 6). Ubodzy kandydaci mogą otrzymać przez czas pobytu na kursie zasiłek za każdy dzień nauki, a zamiejscowi także zasiłek na opłacenie kosztów podróży III. kl. koleją żel. O udzielenie takiego zasiłku należy prosić w powyż wymienionem podaniu.

— Tegoroczny popis dziatwy w Ochronkach miejskich zacznie się dnia 20 b. m. o godzinie 10 przed południem w Ochronce przy ul. Grodeckiej, poczem ciąg dalszy nastąpi w Ochronce przy ul. Staszica, dalej w Ochronce dzielnicy IV. przy ul. Ochronek l. 2 a), wreszcie przy ul. Zamarstynowskiej l. 30.

— Związek handlowy Kółek rolniczych odbędzie walne zgromadzenie w Krako-

wie w sali Rady powiatowej (ul. Pijarska 1) dnia 21 b. m. o godzinie 5 po południu.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 200 koron, weksel na 1.200 koron, 4 weksle po 200 koron i dwa kwity, pisane po żydowsku, na pożyczone kwoty 2.500 koron i 1.200 koron; — pulares zawierający 320 koron.

△ **Ofiara wychodźtwa do Prus.** Wczoraj na jednej z ulic przytrzymano wałęsającego się bez celu 19-letniego pomocnika murarskiego Mikołaja Termenę z Czerniowiec, który zbiegłszy wraz z innymi polskimi robotnikami z Prus z powodu znęcania się nad nimi pracodawcy, przybył do Lwowa. Termenę dla braku środków do życia oddano na razie do aresztów policyjnych, poczem odszupasowany zostanie do Czerniowiec.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwudziestodwuletni monter Arnold Schweitzer, zatrudniony przy budowie nowej elektrowni miejskiej na Persenkówce, podnosząc wczoraj żelazny tragarz, upadł z nim i złamał sobie prawą nogę. Po prowizorycznem opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego, odwieziono go do szpitala powszechnego.

△ **Tajemniczy wypadek.** Teodor Kulczycki, którego — jak to przed kilku dniami donieśliśmy — znaleziono bez życia na torze kolejowym obok Przemyśla, był dyurnistą dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. Od dłuższego czasu objawiał silne zdenerwowanie i niezawodnie w przystępie szału popełnił samobójstwo.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Paweł Bubnycz jadąc wczoraj szybko ulicą Grodecką, najechał na robotnika Jakóba Borowskiego i silnie go potłukł. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Samobójstwo w gmachu hr. Skarbka.** Mężczyzna, który w dniu 30 listopada b. r. popełnił samobójstwo w gmachu hr. Skarbka, skoczywszy z ganku III. piętra na bruk dziedzińca, nazywał się — jak wykazały dochodzenia policyjny — Izrael Gorny i był kupcem.

△ **Umysłowo chorą** 40-letnią żebraczkę Maryę Prycką przytrzymano wczoraj w Rynku i oddano do aresztów policyjnych.

△ **Kronika policyjna.** Na strych realności przy ul. Asnyka l. 8 dostał się onegdaj jakiś złodziej i skradł znaczną ilość bielizny, znaczonej literami E K.

W sklepie W. Czortkowerowej przy ul. Serbskiej przytrzymano wczoraj na kradzieży sztuczki perkalu zarobnicę Annę Romańczukową.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Modrany, majster szewski, w 65 r. życia; Marya Stefanów, właścicielka mleczarni, w 40 r. życia;

w Stanisławowie, Izydor Dubeński, słuchacz medycyny;

w Kołomyi, ks. Karol Przyborowski, proboszcz parafii w kolonii niemieckiej Mariahilf, przedmieściu kołomyjskiem;

w Warszawie, Michał Glücksberg, znany księgarz i b. wydawca *Bluszczu* i *Muzeum sztuki europejskiej;*

w Wiedniu, baron Klaps, b. kierownik kancelaryj prezydyalnej Rady Ministrów.

— **Rada nadzorcza sanatoryum dr. Dłuskiego** w Zakopanem odbyła tam onegdaj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa, Konstantego hr. Potockiego z Peczary. W posiedzeniu wziął udział przybyły z Paryża Henryk Sienkiewicz, ordynat Adam hr. Krasiński, prof. Kazimierz Kostanecki, prof. dr. Bolesław Wicherkiewicz i dr. Surzycki, tudzież syndyk stowarzyszenia, dr. Kosz.

Sprawozdanie ze stanu zakładu w roku ubiegłym złożył dyrektor dr. Kazimierz Dłuski, wskazując, że dzięki poparciu polskich lekarzy i rosnącemu zaufaniu chorych, przeciętna frekwencya dzienna wynosiła 80 chorych; w roku poprzednim 72. Zakład obarczony jest jeszcze do pewnego stopnia finansowo, ale na przyszłość są pod tym względem lepsze widoki z powodu wzrastającego napływu chorych, wywołanego wynikami leczenia.

Z ważniejszych spraw wymienić należy przedłużenie, z powodu upływu terminu, umowy z dyrektorem Zakładu, dr. Kazimierzem Dłuskim i dr. Bronisławą Dłuską na dalsze lat 6. Rada oświadczyła się jednomyślnie za dalszem oddaniem kierownictwa Zakładu pp. Dłuskim, wyrażając im uznanie i podziękowanie, nietylko za utworzenie pierwszego tak pożytecznego i potrzebnego dla cierpiących rodaków, odpowiednio wyposażonego Zakładu na polskiej ziemi, ale także za postawienie go pod względem leczniczym i lekarskim na tej wysokości, że należy obecnie do pierwszorzędnych zakładów w tej dziedzinie chorób.

— **Run na Kasę oszczędności.** W Kasie oszczędności w Horazdowicach (Czechy) wykryto wielką defraudacyę, wskutek czego powstał run. Kasa wypłaca wkładki bez wymówienia tylko do wysokości 50 koron, wyższe zaś za poprzedniem wymówieniem; ogólna suma wkładek wynosi 1,890.000 koron. Buchaltera Hermana z polecenia prokuratoryi Państwa aresztowano.

— **Trzęsienie ziemi.** Stacye seismograficzne w Wiedniu, Lublanie i Wrocławiu zanotowały w nocy z 15 na 16 b. m. silne trzęsienie ziemi, którego ognisko leży przypuszczalnie w odległości 6—11.000 klm.

— **Polacy na Podolu.** W gazecie *Podolia* spotykamy dane o stosunku procentowym większej własności ziemskiej, pozostającej w rękach polskich na Podolu. Do roku 1863 Polacy posiadali 90 prc. ziemi, obecnie stosunek ten stale się zmiejsza i wynosi tylko 60 prc. Ogólna liczba właścicieli ziemskich na Podolu wynosi 1225 osób. Przewaga po stronie Polaków istnieje tylko w pow. kamienieckim i płoskirowskim.

Kronika prowincyonalna.

§ W sprawie zwołania sesyi sejmowej odbył się wczoraj w Stanisławowie wiec obywatelski. Odpis uchwalonej rezolucyi wysłano do P. Prezydenta Ministrów i do Prezesa Koła polskiego.

§ Pomnik Mickiewicza w Bełzie. W tych dniach zawiązał się w Bełzie komitet celem postawienia tam pomnika Adamowi Mickiewiczowi.

§ Na stacyi kolejowej w Żywcu podczas przesuwania wozów, dostał się robotnik Piotr Suplat tak nieszczęśliwie pod koła jednego z wozów, iż zginął na miejscu.

Kronika zagraniczna.

* Odroczenie procesu. Z Berlina telegrafują: W procesie Hardena i Moltkego, po stwierdzeniu przez lekarzy, że Harden jest chory na zapalenia opłucnej, postanowił trybunał odroczyć rozprawę do 19 b. m.

* Katastrofy na morzu. Z Londynu donoszą: W ostatnich dniach srożyły się silne burze, skutkiem których było wiele katastrof z okrętami. Między innemi zatonął parowiec niemiecki „Blumenfeld“ na morzu Północnem. Pasażerów jednak udało się uratować.

* Znaczna defraudacya. W urzędzie telegraficznym w Konstantynopolu — jak donoszą ztamtąd — sprzeniewierzył Kenan Bej 5000 funtów szterlingów (120,000 kor.) z opłat za telegramy zagraniczne.

* Wypadek w teatrze. W teatrze w Stuttgardzie podczas onegdajszego przedstawienia „Zmierzchu bogów“ Waguera zapalił się katafalk ze zwłokami Zygfryda. Intendentowi udało się uspokoić publiczność, poczem dokończono przedstawienia.

* Niezwykły wypadek zdarzył się onegdaj w Elizawetgrodzie przed tamtejszym sądem. Sąd przysięgłych sądził właśnie sprawę o otrucie kobiety, kiedy ku powszechnemu zdziwieniu stwierdzono, że główny podejrzany o tę zbrodnię sprawca, który uszedł sprawiedliwości, zasiada na ławie przysięgłych jako ławnik. Natychmiast przerwano posiedzenie i owego ławnika aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Heleny hr. Morsztynówny w sali Filharmonii. — Występy Bel-Sorel w „Traviacie“ i „Cyruliku“).

Hr. Morsztynówna należy do tych nielicznych artystycznych organizacyj, które są wyjątkowo przez naturę predystynowane do wirtuozowskiej karyery, Młodziutka pianistka posiada bowiem wszystkie warunki, aby olśnić swą grą świat cały, aby w cień usunąć najgłośniejsze pianistyczne gwiazdy niewieściego rodu. Bajeczna siła i sprawność doprowadzona do perfekcyi, wybitna indywidualność przebijająca się w dojrzałej pod każdym względem interpretacyi, są to zalety, które uprawniają najzupełniej do wypowiedzianego sądu. Muzykalny Lwów słyszał hr. Morsztynównę przed trzema laty po raz ostatni. Uczenica Leszetyckiego, a następnie Sauera, zdobyła wówczas sukces bardzo piękny. Olśniła nas wtedy fenomenalną techniką, precyzyą niezwykłą i widoczną artystyczną kulturą. Oceniając jej grę na innem miejscu, wyraziłem przekonanie, że występ ten był ostatnim uczenicy, a jednym z pierwszych artystki dojrzałej w całem tego słowa znaczeniu. I dzisiaj istotnie artystkę wielką mamy przed sobą, dla której niema rzeczy niedostępnej. Na poniedziałkowym koncercie przekonali się o tem wszyscy uczestnicy występu hr. Morsztynównej, a dowodem był zapał szczery, rosnący z każdym punktem programu, przemieniający się pod koniec koncertu w formalną owacyę.

Nie szczędzono również oklasków p. Bel-Sorel, która w ostatnich dwóch wieczorach kreowała Traviatę i Rozynę. Pierwsza z tych partyj istotnie wypadła w jej interpretacyi nadspodziewanie dobrze. Artystka usposobiona doskonale, bardzo czysto i ładnie wydobywała wszystkie koloraturowe szczegóły z widoczną chęcią przekonania słuchaczy, że i ta gałąź odtwórczej sztuki śpiewaczej nie jest dla niej obcą. W „Traviacie“ udało się to p. Bel-Sorel nadspodziewanie sprawnie, w trudniejszym „Cyruliku“ mniej pewnie. *Cheval de bataille* artystki na obu jej występach były znowu bajeczne kostiumy, gustowne niezwykle i kosztowne zapewne. Dzielnie sekundowali artystce pp. Dianni mimo niedyspozycyi, Ludwig, Mossoczy, Paszkowski, Kasprowiczowa i i.

D. Baranowski.

Z teatru. Z powodu niedyspozycyi p. Dianniego, jutro we czwartek w miejsce zapowiedzianych „Opowieści Hoffmana“ przedstawiona będzie po raz 57 „Wesoła wdówka“ z p. Schuppówną Za kupione bilety na „Opowieści Hoffmana“ kasa zamienia bilety, zwracając różnicę w cenie lub całą należytość.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz ósmy „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

We czwartek, po raz 57 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek, po raz dziewiąty „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W sobotę, o godzinie 3 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz piąty „Hamlet“, tragedya w 5 aktach W. Szekspira.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 58 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Schupp.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach, J. Offenbacha.

W niedzielę. o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Szkoła“, sztuka w 4 aktach Zygm. Kaweckiego.

W poniedziałek, wyjątkowo o godzinie 5 po południu rozpocznie „Jaś i Małgosia“, bajka operowa w 3 aktach Humperdincka: zakończy „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, gościnny występ Bel Sorel.

We wtorek, z powodu wigilii Bożego Narodzenia, nie będzie przedstawienia.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła rzeczywistych nauczycieli: dr. Maryana Janellego z gimnazyum w Nowym Sączu, przydzielonego do filii gimnazyum V. we Lwowie i Jana Pęckowskiego w gimnazyum II. w Rzeszowie w zawodzie nauczycielskim i nadała im tytuł profesorów.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Władysława Krasickiego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Dąbrowie; Wojciecha Różyckiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Szebniach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Jaśle; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Kazimierza Wyspiańskiego w gimnazyum w Mielcu, Tomasza Targowskiego w gimnazyum w Stryju, dr. Aleksandra Suszkę w gimnazyum akademickiem we Lwowie, Albina Jorę i Ludwika Sitowskiego w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; — zamianowała w szkołach ludowych: ks. Antoniego Czenczka, nauczycielem religii rzym. katol. 4-klasowej szkoły męskiej im. Władysława Jagiełły w Nowym Sączu; Stefanię Kurzweilównę, nauczycielką 3-klasowej szkoły w Mikłaszowie; Piotra Ostrowskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Oleszowie; Stefanię Reichlównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Mołotowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Bronarską w Honoratówce, Franciszkę Adamczykównę w Bakowcach, Władysława Józefika w Żbiku; — przeniosła: Stefanię Niesiołowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Święcanach, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Trzcianie; Julię Wojciechowską, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Klekotowie, na równorzędną posadę do szkoły w Chylczycach.

Rada szkolna krajowa ustanowiła posadę nauczyciela religii izraelickiej w 5 klasowej szkole męskiej w Sieniawie, w okręgu jarosławskim.

P. Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 18 listopada b. r. l. 45.291 nadał prywatnej 4-klasowej szkole ludowej męskiej fundacyi br. Hirscha w Zaleszczykach, w myśl § 72 państwowej ustawy szkolnej z dnia 14 maja 1869 Dz. p. p. nr. 62, prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1907/8 z tem ograniczeniem, że szkoła ta uprawnioną jest do wydawania świadectw mających ważność publiczną tylko własnym uczniom, a nie prywatystom.

Rada szkolna krajowa zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Fehlbachu, w okręgu jaworowskim; w Dobkowicach, w okręgu jarosławskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć broszurę p. t. „Рускі диктати для народних шкіл і до приватної науки. На підставі правописних правил зладив і методичними вказівками доповнив Йосиф Танчаковский, учитель школи ім. М. Шашкевича у Львові. Ціна примірника 70 гелєрів, у Львові, 1907 Накладом автора“ — do rzędu książek nadających się do bibliotek szkolnych jako podręcznik dla nauczycieli szkół ludowych.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Читанка руска для другої кляси середних шкіл. III. Вид“. We Lwowie. Nakładem funduszu krajowego, w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 korony.

✤ Mieczysław Henryk Schmitt.

Coraz bardziej przerzedzają się szeregi dawnej gwardyi dziennikarskiej — już nie tej, całkiem schodzącej z pola, której dano walczyć piórem w czasach największego u nas rozbudzenia politycznego, lecz i tej późniejszej także, która stała nadal twardo przy sztandarze poprzedników, bacząc, aby zdobycze, tylu wysiłkami wywalczone, nie poszły na marne.

Mieczysław Schmitt należał właśnie do owej drugiej grupy. Syn znakomitego historyka i tułacza, na obczyźnie spędził zaranie swej młodości, ale wróciwszy do kraju, zamiast oddać się spokojnemu życiu zwykłego zjadacza chleba, ujął taczkę dziennikarską w ręce i już jej z nich nie wypuścił.

Nie samo zresztą dziennikarstwo nęciło ten umysł, rwący się do wszystkiego, co szlachetne. Mimo pozornego chłodu, żarzyło się w głębi gorące serce i wielka wrażliwość instynktownie wyciągała ramiona ku ideałom.

Żarliwy wielbiciel sztuki i poezyi próbował także na tem polu sił swych, a utwory jego nie przeszły bez wrażenia u współczesnych i nie przejdą bez śladu w literaturze.

Najbardziej pociągał go zwłaszcza dział sztuki dramatycznej. Wielkie znawstwo, jakiego dowody złożył w swych krytykach teatralnych, dało zamiłowaniu temu poczucie podstawy i było powodem, że ś. p. Schmitt pokusił się w jednej z najcięższych chwil, jakie przechodził teatr lwowski, o doprowadzenie jego nawy do bezpiecznego portu. Na stanowisku dyrektora teatru okazał zarówno wiele dobrych chęci, jak i zrozumienia potrzeb, ale trudności, z któremi miał do walczenia, przemogły także i jego szczere usiłowania.

Mimo gorżkiego zawodu rąk nie opuścił, jeno wyłącznie już odtąd poświęcił się obowiązkom publicystycznym, jako redaktor *Dziennika Polskiego*.

Pozostał im wierny mimo ciężkiej choroby, która od lat kilkunastu trapiła go dokuczliwie. Było coś bohaterskiego w tem pasowaniu się z niemocą, wbrew przewidywaniu lekarzy, przez tak długie czasy zwycięskiem. Choroba podcięła tylko siły fizyczne ś. p. Schmitta, lecz umysł tryumfował nad nią, pracując z tą samą, co przedtem, sprawnością.

Jako człowiek pozostawia po sobie ś. p. Schmitt pamięć jak najlepszą. Wśród ciężkich przejść nie mógł nie zgorżknieć, lecz pomimo pozorów chłodu i sarkazmu, jakim lubił szermierzyć, był to w gruncie serdeczny idealista, żywo odczuwający wszystko, przejmujący się cudzem cierpieniem, jak własnem, spieszący z pomocą tam nawet, gdzie tego najmniej spodziewać się wypadało.

To też żal towarzyszyć mu będzie w drodze na spoczynek wiekuisty.

Cześć jego pamięci!

*

Ś. p. Mieczysław Schmitt urodził się we Lwowie w r. 1851 z ojca ś. p. Henryka Schmitta i z matki Leokadyi z Mitraszewskich. Tu też po powrocie rodziców z Paryża, dokończył wykształcenia, a później wstąpił do służby rachunkowej w Wydziale krajowym. Ale praca biurowa nie leżała w usposobieniu ś. p. Mieczysława. Aby bardziej związać się z bracią pisarską, objął ś. p. Mieczysław w r. 1885 wspólnie z Henrykiem Jasieńskim, Karolem Gromanem i Henrykiem Rewakowiczem, redakcyę *Kuryera Lwowskiego* i po półtora roku, dzięki sprężystej administracyi, wyrobił mu poważne miejsce w prasie galicyjskiej. W r. 1887 w styczniu ustąpił ś. p. Schmitt z *Kuryera*, a wstąpił do spółki wydawniczej *Dziennika Polskiego,* w której pozostał już do śmierci.

Rok 1891 spełnił jedno z jego marzeń: w tym roku objął ś. p. Mieczysław Schmitt dyrekcyę lwowskiego teatru. Trzy lata, jakie tam przebył, mimo artystycznych dodatnich wyników, były ciężkie i trudne, a w rezultacie podkopały jego zdrowie. W r. 1894 ustąpił zniechęcony i odtąd siły swe poświęcił *Dziennikowi* i drukarni, którą podniósł znakomicie. Do ostatniej chwili było to jego ulubione dziecko, a świeżość umysłu, jakim się cieszył do ostatka, pozwalała mu pamiętać o najniższym nawet robotniku w zakładzie.

Ś. p. zmarły pozostawił żonę, panią Maryę z Kuszkowskich i dwoje dzieci: syna i córkę.

*

Pogrzeb zwłok ś. p. Schmitta odbędzie się jutro, d. 19 b. m., o godzinie 2 po południu, z domu żałoby, plac Maryacki l. 6 na cmentarz Łyczakowski.

Ś. p. Schmitt wyraził życzenie przed śmiercią, by mu nie składano wieńców na trumnie. W myśl tej ostatniej woli prosi rodzina, by chcący uczcić pamięć zmarłego, złożyli ewentualne kwoty na rzecz biednych uczniów.

Głosy publiczne.

Podziękowanie

Komitetowi, który raczył się zająć obchodem stuletniej rocznicy urodzin ś. p. Ojca naszego składamy najserdeczniejsze podziękowanie, a w szczególności przezacnemu Kołu Pań Tow. Szkoły ludowej i Kołu im. Adama Asnyka, jak również tym wszystkim, którzy wzięli udział w „Kiermaszu" na dochód czytelni i wydania jubileuszowego dzieł Wincentego Pola.

Rodzina.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 16 grudnia.

W obecnych czasach ogólnego przesilenia finansowego, ogólnego braku gotówki i zapotrzebowania ciągłego złota, niezmiernie interesujące są wywody byłego włoskiego ministra skarbu Luzzattiego, o których już na tem miejscu była wzmianka.

Luzatti dąży do zwołania fachowej, miarodajnej, międzynarodowej konferencyi, któraby winna się zająć zbadaniem istniejących obecnie we wszystkich bankach przedmiotów cyrkulacyi pieniądza, zastanowić się nad ewentualną ich zmianą i orzec czy byłoby możliwe ustanowienie ogólnie obowiązujących przepisów dla wzajemnych potrzeb i pożyczek złota.

Rzecz prosta, iż wywody wybitnego ekonomisty, jakim bez zaprzeczenia jest Luzzatti, zrobiły wielkie wrażenie w świecie finansowym. Najpoważniejsi ekonomiści brali udział w dyskusyi, odpowiadając na argumenty byłego włoskiego ministra skarbu, wypowiadając zdanie *pro* i *contra*. Wszyscy prawie stwierdzają słuszność wywodów włoskiego ekonomisty, lecz wszyscy równocześnie powątpiewają o skutku realnym takiej międzynarodowej konferencyi przypominając nieszczęśliwe wyniki konferencyj, monetarnych a zwłaszcza tej, która się odbyła w roku 1881 w Paryżu, a której celem było ustanowienie obowiązującej relacyi między złotem a srebrem.

Luzzatti odpowiada na to, że konferencya międzynarodowa, którą on proponuje, miałaby inne zupełnie, bardziej możliwe do spełnienia zadanie. Musiałaby ona przedewszystkiem uwzględnić i uznać monetarną niezawisłość wszystkich państw, wszystkich krajów, nie byłaby powołaną do tego by zunifikować metalowe podstawy tych państw, by wrzucić systemy ich skarbowości i banków emisyjnych do jednego i tego samego młyna. Konferencya ta inne miałaby zadanie, a mianowicie wyżej przytoczone, by raz na zawsze koniec położyć możliwości przesilenia finansowego, by zapobiedz w przyszłości brakowi gotówki.

Jest rzeczą ogólnie już stwierdzoną, że metoda zarządu skarbowości i banków w Stanach Zjednoczonych, powoduje co chwila przesilenie pieniężne. Organizacye banków innych państw wykazują również błędy. Ze względu właśnie na takie przesilenie, byłoby pożądanem zbadanie stosunków łączących skarbowość państw z ich bankami emisyjnymi. W razie utworzenia pokojowej monetarnej ligi, nie należy zapomnieć o bankach emisyjnych mających siedzibę w państwach, gdzie panuje kurs przymusowy, a także i o bankach, w których wymiana banknotów na złoto raczej jest fakultatywną, aniżeli obowiązującą.

Jeden z najznakomitszych dziś ekonomistów, profesor Wilhelm Lexis w Göttingen twierdzi, że Ameryka ściągając złoto z Europy, czyni to jedynie sposobem zaciągania długów, bądź to w postaci żędanych kredytów, bądź to w postaci emitowanych, a subskrybowanych na targach europejskich różnych walorów amerykańskich. Rzeczą jest zatem finansowej Europy by jasno sobie zdała sprawę z tego stanu rzeczy. Kto się bowiem zgadza na załatwianie tego rodzaju interesów, ten wcale nie myśli o walce, ten jest raczej usposobiony bardzo pokojowo, mając na myśli spodziewany zysk. Rzeczywistą walkę staczają jedynie wielkie europejskie bankowe instytucye, podwyższając swój dyskont, w obawie zniżki zapasu złota, zniżki większej, aniżeli zachodzić powinna w stosunku do zabezpieczenia inkasowości not bankowych. Nie ulega kwestyi żadnej, iż wysoki dyskont oznacza to samo, co ciężkie obciążenie gospodarstwa ekonomicznego. Póki jednak panuje nieporozumienie między popytem na płynny kapitał, a utworzeniem nowych źródeł gotówki, póty ten dyskont nie będzie nigdy zależnym od jakichkolwiek zmian ustawodawstwa bankowego, przeciwnie, będzie zawsze uznany za jedyny skuteczny, choćiaż nie bardzo wygodny środek zaradczy wobec każdego chorobliwego stanu ekonomicznego. Lexis nie wierzy w realny skutek proponowanej przez Luzzattiego międzynarodowej konferencyi, gdyż żadne państwo nie będzie się wynikiem takiej konferencyi poczuwało do obowiązku zmiany swego ustawodawstwa, normującego obieg banknotów. Każde bowiem państwo ma pod tym względem swoje własne tradycye, swe własne potrzeby. Zdecentralizowany system wydawania banknotów w Zjednoczonych Stanach, odpowiada politycznej organizacyi tego państwa, lokalnym żądaniom i zwyczajom. Anglia również z wielką trudnością zdecydowałaby się pod wpływem tego rodzaju konferencyi na zmianę systemu Peela. Kontyngent niepokrytych not jest tam oczywiście wadliwy, w czasach normalnych jednak, spełnia swe zadanie, gdyż Bank państwowy prowadzi politykę dyskontową na podstawie swej rezerwy, a nie zapasu gotówkowego.

Prof. Wolf widzi możliwość zażegnania przesileń finansowych zapomocą kilku sposobów. Albo: Banknoty jednego państwa, zyskują prawo obiegu w innem państwie przez ostemplowanie ich ze strony banku odnośnego państwa. Wówczas wypłaty obopólne państw, uskutecznione byłyby za pomocą takich „międzynarodowych banknotów". Albo: Każdy bank posiadać ma obok zapasu metalowego na potrzeby narodowe, także i zapas metalowy dla potrzeb międzynarodowych, na podstawie którego będzie uprawniony do wydawania not bankowych, gwarantowanych równocześnie przez inne banki. Albo: W razie zapotrzebowania złota dla wypłat zagranicznych, bank państwa, od którego złota żądają, ma prawo wypłaty takie uskutecznić w ten sposób, iż poleca bankowi odnośnego państwa, iżby klientom, którzy gotówkę mieć pragną a nie chcą koniecznie złota, wypłacał należytość w banknotach, z tem, iż $^1/_3$ część będzie przesłaną w złocie wypłacającemu bankowi. Albo: Przesłanie gotówki w banknotach przez państwo dłużne państwu wierzycielowi, lub państwu potrzebującemu gotówki. Albo: Ustanowienie międzynarodowego żyra, czyli uskutecznianie wypłat przez jedno państwo drugiemu, za pomocą uznania, względnie obciążenia rachunków bieżących, które banki emitujące noty, wspólnie między sobą i dla siebie prowadzić mają.

Każdy z tych sposobów jest o tyle praktyczny, że wszelkie gotówkowe, nawet zagraniczne wypłaty, nie byłyby uskuteczniane w 100 procentach lecz tylko w $33^1/_3$% w złocie — a w razie ustanowienia międzynarodowego żyra, jeszcze w mniejszym stosunku. Sposoby te wywołałyby oczywiście zupełny przewrót w zagranicznym ruchu wypłat, miałyby one jednak bez zaprzeczenia jako podstawę, całkowitą pewność i bezpieczeństwo.

Jeżeli w skutek projektu Luzzatiego, międzynarodowa konferencya przyjdzie do skutku, wynik jej będzie bardzo już ważny, gdy rozstrzygnięte zostaną kwestye wadliwej organizacyi banków emitujących noty i urzędów skarbowych, oraz podane będą przez najbardziej fachowe powagi sposoby poprawy złych obecnych stosunków. Ogólny dobrobyt całego świata, polega na zdrowej, bezpiecznej cyrkulacyi pieniądza i złota. Podstawą tego może być jedynie powszechne, zupełne i obopólne, wszechświatowe zaufanie.

OSTATNIA POCZTA.

= *Fremdenblatt* dowiaduje się, że Najj. Pan rozdał odznaczenia z powodu konferencyi haskiej. Mianowicie pierwszy delegat Merey otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda, drugi delegat Macchio order Żelaznej Korony I. kl., poseł Dumba Wielki Krzyż orderu Franciszka Józefa, a prof. Lammasch Krzyż komandorski orderu Leopolda.

= Wobec pogłosek o zmianie na stanowisku generalnego adjutanta Najj. Pana, donosi *Correspondenz Wilhelm*, że hr. Paar cieszy się jak najlepszem zdrowiem i nie myśli ustępować z tego, pełnego odpowiedzialności stanowiska.

= W Kolonii aresztowano sześciu anarchistów, po części Holendrów, za podburzanie żołnierzy do nieposłuszeństwa za pomocą broszury zatytułowanej: „Przyjaciel żołnierza — Z Bogiem za króla i ojczyznę".

= Francuski deputowany Norman wniósł w Izbie ustawę, mocą której część dyet deputowanych, zależnie od wysokości podatku osobistego, zatrzymywanoby i oddawano gminom na cele zaopatrzenia starców i niezdolnych do pracy robotników.

= Skupczyna serbska obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad interpelacyą w sprawie zamordowania braci Nowakowiczów.

Socyalny demokrata Lackievicz wniósł interpelacyę do prezydenta ministrów w sprawie obelgi, wyrządzonej przez następcę tronu kilku robotnikom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu wnieśli interpelacye między innymi: p. Stachura w sprawie niesłusznie pobieranych datków dla Kasy chorych w Jarosławiu od Kasy zaliczkowej w Radymnie; w sprawie nielegalnego pobrania podatku domowo-czynszowego przez urząd podatkowy w Radymnie i w sprawie wydania rozkładu jazdy na kolejach państwowych w Galicyi w języku ruskim; p. Baczyński w sprawie postępowania Herza Inschlitta, dostawcy materyałów budowlanych dla dróg w Tłumaczu, jakoteż postępowania tamtejszego sekretarza Wydziału pow. Walewskiego; ten sam poseł w sprawie nadużycia władzy przez naczelnika gminy Putiatycz Wołoszczuka; p. Oleśnicki w sprawie wyborów w Ropczycach.

Po odczytaniu wniosków i interpelacyj, Izba przystąpiła do rozprawy nad nagłym wnioskiem w sprawie prowizoryum budżetowego i pierwszego czytania budżetu.

Po krótkiem uzasadnieniu nagłości przez p. Chiariego, który podniósł, że parlament powinien w pierwszym rzędzie wykonać swe prawo kontroli nad gospodarką państwową i uchwalić normalny budżet, zabrał głos p. Hribar (radykalny Słowieniec).

Wiedeń, 18 grudnia. Komisya kolejowa odbyła dziś naradę nad wnioskami w sprawie budowy rozmaitych kolei lokalnych. P. Kolischer wniósł rezolucyę z wezwaniem Rządu, aby jaknajrychlej przedłożył ogólny program budowy kolei w Austryi.

Obrady przerwano z powodu rozpoczęcia posiedzenia Izby posłów. Przewodniczący przyrzekł zwołać Komisyę na tydzień przed ponownem zebraniem się Izby po świętach.

Krajowa konferencya nauczycielska.

Kraków, 18 grudnia. *(Tel. prywat.)*. Na wczorajszem posiedzeniu krajowej konferencyi nauczycielskiej wygłosił referat dyr. Maciołowski o usunięciu trudności w nauce czytania i pisania, w którym zastanawiał się nad zmianami, jakie należy zaprowadzić w elementarzach i postawił wnioski, żądające między innymi połączenia nauki czytania równocześnie z grafiką i literami drukowanemi, a także urządzania specyalnych kursów nauczycielskich.

Radca wyższego sądu krajowego Szybalski wygłosił odczyt o Radach sieroczych i opiekuńczych, w którym podniósł, że do czerwca 1907 roku powstało ich w Galicyi około 3000 i wzywał nauczycielstwo do zakładania takich Rad wszędzie, gdzie jeszcze ich niema.

Na posiedzeniu popołudniowem przeprowadzono fachową dyskusyę nad oboma referatami i dokonano wyborów do wydziału wykonawczego konferencyi, do którego weszli jako członkowie, dyr. Maciołowski i inspektor Udziela, jako zastępcy zaś inspektor Dobrzański i kierownik szkoły Szarek.

Kraków, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Na krajową konferencyę nauczycielską przybył radca Dworu dr. Dembowski.

Kraków, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Aresztowano w Podgórzu właściciela jednej z tamtejszych drukarń i jego syna z powodu drukowania na wielką skalę losów loteryi klasowej Królestwa polskiego. Gotowe losy przemycano do Królestwa. Przy rewizyi znaleziono w drukarni kilka cetnarów papieru z wodnymi znakami, potrzebne płyty i czcionki. Zdaje się, że z powodu sprzedaży w Królestwie wielkiej liczby podrobionych losów znaczna liczba osób będzie tam poszkodowana. Władze prowadzą dochodzenia, czy podrobionych losów nie sprzedawano w Galicyi lub w Krakowie. Aresztowani tłumaczą się, że losy drukowali na zamówienie przybywających z Królestwa osób.

Poznań, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Na ostatniem zebraniu hakatystów w Poznaniu — według sprawozdania *Posener Neueste Nachrichten* — Tiedemann użył ostrego wyrażenia przeciw właścicielowi dóbr Fussowi z Wituchowa, autorowi znanej broszury przeciw wywłaszczeniu. Fuss wezwał Tiedemanna listownie do odpowiedzialności, na co ten ostatni odpowiedział, że wymienionych w dzienniku wyrazów na zebraniu nie użył. Tymczasem sprawozdawca *Posener Neueste Nachrichten* podtrzymuje swe twierdzenie.

Poznań, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. O bankructwie Friedländera donoszą z Bydgoszczy, że ogłoszono konkurs do jego majątku. Okazało się, że aktywa wynoszą niespełna 100.000 marek, a pasywa znacznie więcej niż pół miliona. Wierzycielami są przeważnie drobni i wielcy właściciele ziemscy z nizin nad Wisłą i w obwodzie regencyjnym bydgoskim.

Lipsk, 18 grudnia. Trybunał Rzeszy wydał wyrok w sprawie robotnika Biwalda, który zaskarżył miasto Wrocław z powodu odrąbania mu ręki przez policyanta. Trybunał Rzeszy odrzucił odwołanie się m. Wrocławia przeciw wyrokowi, uznającemu słuszność tej skargi.

Zamknięcie Macierzy szkolnej.

Warszawa, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)* Rozporządzenie gen.-gub. Skałłona w sprawie rozwiązania „Macierzy", opiewa jak następuje:

Wiadomości o przebiegu posiedzeń odbytego w d. 25 i 26 listopada w Warszawie zjazdu z wszystkich dzielnic kraju Przywiślańskiego członków Towarzystwa Polskiej Macierzy szkolnej wykazują:

1. że za cel zasadniczy Towarzystwa uznaje się nie tyle oświecenie mas ludowych, godne poparcia rządu, ile występne rozbudzanie w narodzie ducha ciasno-narodowej odrębności;

2. że zjazd nie troszczył się o prawidłowe postawienie sprawy wykładu języka państwowego w szkołach „Macierzy" i tym sposobem przekroczenie prawa przezrzeczone Towarzystwo utrwalił;

3. że wśród członków Towarzystwa utrwaliło się niedopuszczalne zasadniczo dążenie do wyparcia ze szkół Towarzystwa najspokojniejszych jego działaczy i do ześrodkowania kierownictwa jego działalności w rękach separatystów polskich.

Ze względu na powyższe, uznaję dalsze istnienie rzeczonego Towarzystwa w obecnych niespokojnych czasach za szkodliwe dla porządku państwowego i spokoju publicznego i na zasadzie artykułu 12 praw stanu wojennego, postanawiam Towarzystwo Polskiej Macierzy szkolnej niezwłocznie zamknąć ze wszystkiemi jego kołami, oraz podległemi mu instytucyami i zakładami w obrębie najwyżej powierzonego mi kraju.

Niniejsze postanowienie wchodzi w życie z chwilą jego ogłoszenia.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Metropolita kijowski Flawian wniósł do synodu podanie o przywrócenie cenzury. Posłowie duchowni prawosławni obiecali poprzeć ten wniosek w Dumie.

Petersburg, 18 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Podkomisya budżetowa zwróciła specyalną uwagę na sprawę Uniwersytetu warszawskiego. Podkomisya uznając za nienormalne,ażeby z okazyi nowego roku wyznaczono kredyty na utrzymanie Uniwersytetu zupełnie nieczynnego, wypowiedziała zdanie, że niezbędnem jest na jednem z najbliższych posiedzeń Dumy złożyć interpelacyę w sprawie dalszych losów Uniwersytetu warszawskiego.

Petersburg, 18 grudnia. *(B. Wolffa)*. Policya, po otrzymaniu wiadomości o rozgałęzionym spisku rewolucyjnym, urządziła nagle rewizyę w redakcyi dziennika *Siewodnia* i w pewnej wielkiej drukarni, gdzie się drukują dzienniki: *Towariszcz*, *Swobodnaja Myśl* i *Sowremiennoje Słowo*. Redaktora *Sowremiennogo Słowa* i cały niemal personal gazety *Siewodnia*, aresztowano, tak, że te dzienniki wczoraj nie wyszły. Aresztowano nadto około 200 osób, przeważnie dziennikarzy i publicystów, a kilkadziesiąt publikacyi skonfiskowano. Część aresztowanych wypuszczono potem na wolną stopę.

Petersburg, 18 grudnia. Wczorajsze posiedzenie Dumy poświęcone było wyłącznie wyborowi do komisyj. Sprawa wykluczenia p. Kołubiaina postanowiono przekazać specyalnej komisyi.

Następne posiedzenie w piątek.

Moskwa, 18 grudnia. Policya w rozmaitych punktach miasta dokonała rewizyj domowych i skonfiskowała wielkie masy druków partyi socyalistycznych robotników i partyi socyalno-rewolucyjnej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 grudnia 1907.

Hotel George'a.
PP. hr. J. Korytowski z Płodyczy, hr. W. Młodecki z Monasterzysk, S. Lewandowski z Bełzca, M. Lisowiecki z Chłopic, M. Wysocki z Rossyi, T. Podoski z Łyśca.

Hotel Imperial.
PP. A. Romer z Wierzbicy, S. Skrzyszowski z Chartanowiec, R. Preis z Bolechowa.

Hotel Europejski.
PP. J. Roszkowski z Kijowa, E. Kaempfe z Rawy ruskiej.

Hotel Francuski.
P. J. Makarewicz z Rossyi.

Hotel Centralny.
P. J. Domański z Szuparki.

Hotel pod Trzema Koronami.
P. A. Karniewski z Brandysówki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 grudnia.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	60	110	30
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	80	94	50
„ kraj 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	30	95	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	50	100	20
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	—	95	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	—	92	70
„ „ „ 4 konwen.	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	95	—	103	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	43
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	60	118	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 grudnia 1907.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	96·40	96·60
styczeń-lipiec	96·30	96·50
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	98·25	98·45
kwiecień-październik	98·40	98·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	147·75	151·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	207·25	211·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	251·75	255·75
„ „ „ 1864 po 50 zł.	251·75	255·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	293·
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·30	114·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·60	96·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·20	114·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	461·—	463·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119·20	120·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·95	96·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·—	121·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·70	98·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·90	98·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·75	97·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·50	114·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·95	93·15
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·—	146·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	189·50	193·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	189·50	193·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·85	93·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·60	103·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·40	96·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·35	101·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·85	95·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	93·—	94·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·20	108·20
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	181·50	182·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·80	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	270.50	276·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·75	279·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·85	101·85
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·80	94·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·35	100·35
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·20	98·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·70	98·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·—	111·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·30	89·30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	23·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	446·—	456·—
Clary 40 zł. m. k.	152·—	158·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	91·—	95·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97·50	103·50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	64·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	189·—	195·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48·65	50·65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·25	28·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	213·—	223·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	88·—	92·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	287·50	288·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3300·—	3310·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	628·75	629·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	748·50	749·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	550·—	553·—
Galic. banku hip. 200 zł.	565·—	566·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	406·—	407·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773·—	1782·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	527·50	528·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	238·—	238·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	239·—	239·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5190·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	416·—	426·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	553·—	556·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350·—
Austr. Tow. żegl na Dunaju 500 zł. mk.	974·—	978·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722·—	725·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	540·—	550·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	579·50	580.50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2334·—	2344·—
Schodnicy 500 kor.	478·—	483·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	406·—	408·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	243·—	245·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·55	241·90
Paryż za 100 franków	95·90	96·05
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·72½	117·92½
Włoskie banki	95·95	96·10
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·65
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·
20-frankówka	19·17	19·19
20-markówka	23·51	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117·97½
Włoskie banknoty za 100 lir.	96·90	96·10
Ruble	2·52½	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. 731/7 (12) (10709 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego przeciw Michałowi Jewtuch pto 1217 koron 15 hal. z pn. omyłkę zaszłą w tus. edykcie z dnia 12 listopada 1907 E. 731/7 (11) prostuje się w ten sposób, że najniższa cena realności whl. 196 gminy Toki wynosi 3150 kor., a nie 2150 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesiolo, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. XX. 2243/7 (15) (10705 2—3)

Na żądanie Salamona Schleichera zastąpionego przez adw. dra Wilhelma Rosenberga odbędzie się dnia 28 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 we Lwowie licytacya 1125/14.400 części realności położonej we Lwowie przy ul. Wagowej 6 lk. 440 2/4 whl. 389 II. gm. m. Lwów (należących do zobowiązanych po 375/14.400 częściach) składającej się z domu jednopiętrowego bez piwnic, blachą krytego, podwórza z bramą, placu budowlanego, pustego z frontem do placów Zbożowego i Rzeźni, oraz szopy drewnianej i oparkanienia i części bruku.

Nieruchomość ta cała wystawiona na cytacyę, jest oceniona: dom na 9057 kor. 30 hal., przynależności tego na 62 kor. 50 hal., plac z szopą 4816 kor., przynależności tego na 64 kor. 20 hal., czyli cała realność z przynależnościami na 14.000 kor., zaś sprzedać się mająca 1125/14.400 części na 1110 koron.

Najniższa cena wynosi 550 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 16 grudnia 1907.

L. cz. E. XVII 1233/7 (12) (10704 2—3)

Na żądanie Ozyasza Heschela 2 im. Giesego cesyonaryusza Maxa Finkelstetna, zastąpionego przez adwokata dra Adolfa Rosmarina odbędzie się dnia 27 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacya należącej do Dressel Frommer urodz. Ehrenpreiss połowy realności lk. 574 2/4 we Lwowie przy ul. Gęsiej l. 3 położonej whl. 515 II. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a składającej się z domu czynszowego jednopiętrowego, drewnianej komórki i z podwórza (parc. bud. lk. 1947 o 133 m^2) wraz przynależnościami opisanemi w protokole oceniania z 20 czerwca 1907 E. XVII. 1233/7 (7).

Połowa realności powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 7129 kor. 80 hal., przynależności zaś na 68 kor.

Najniższa cena wynosi 3598 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów dnia 1 grudnia 1907.

G. Zl. E. V. 1523/7 (6) (10686)

Vorsteigerungsedikt.

Auf Betreiben der Firma Peter Boschan et Söhne in Wien II. Nordbanhn 2. Kellerhof vertreten durch Hof und Gerichtsadvokat Dr. Ernst Weil Wien II. Währingerstrasse 22 findet am 30 December 1907 10 Uhr vormittags bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 18 in Stanislau Kraszewski Gasse die Versteigerungs der 14·200 Teile der Realität Grundbuchseinlage Zl. 2172 der Katastralgemeinde Stanislau bestehend aus der Grundparcelle Katastrallnumer 2328/3, deren Flächenmass beträgt 102 m^2, dann der Bauparzelle Katastralnumer 2781 vom Flächenmasse 131 m^2, sammt den auf derselben befindlichen Be thause,

sowie der Hälfte der Realität Grundbuchseinlage Zl. 2369 derselben Katastralgemeinde, bestehend aus der Grundparcelle 2327/18, vom Flächenmasse 274·92 m² sammt dem Wohngebäude, 2 Flügelwohngebäuden und 2 Wirtschaftsgebäuden, welche Liegenschaften ohne Hausnumer in der Belwedergasse gelangen sind, — statt.

Die zur Vorsteigerung gelangenden Teile der Liegenschaften sind und zwar 14/200 Teile der Realität Grundbuchseinlage Nr. 2172 auf 144 K. 55 h. und die Hälfte der Realität Grundbuchseinlage Nr 2369 auf 2229 K. bewertet. Das geringste Gebot beträgt bezüglichder 14/290 Teile der Realität Grundbuchseinlage Zl. 2172 — 96 K. 37 h. und bezüglich der Hälfte der Realität Grundbuchseinlage Zl. 3269 — 1486 K. unter diesem Vertrage findet ein Verkauf nich statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprottokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 18 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gerich in Kentnis gesetzt, als sie weder im Strengel des unten bezeichneten Gerichtes pnohnen, noch diesem einem am Gerichtso w wohnhaften Zustellungsbevollmächtigterte amhaft machen.

Für die vom Aufentshaltorte unbekannten Hypothekär-Gläubiger wird Dr. Aleksiewicz, Advokat in Stanislaus zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht, Abtg. V.

Stanislaus, am 24 November 1907.

L. cz. E. 1590/5 (41) (10690 3—3)

Edykt.

Odnośnie do ts. edyktu z dnia 12 listopada br. lcz. E. 1590/5 (34) ogłasza się, że wartość szacunkowa whl. 24 gm. Humniska, mającej się tu zlicytować dnia 27 b. m. wynosi kwotę 22816 kor. 85 hal., a najniższa oferta tej realności kwotę 15.211 kor. 24 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, 9 grudnia 1907.

L. cz. E. 339/7 (14) (10707)

Dnia 23 grudnia 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 454 gm. Bobowa.

Realność powyższą oceniono na 2890 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1926 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 3 grudnia 1907.

L. cz. E. 616/7 (5) (10376)

Na żądanie Iwana Zapotockiego w Ożydowie odbędzie się dnia 20 stycznia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacya połowy realności whl. 2070 ks. gr. gm. Ożydów.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133⅓ kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 16 października 1907.

L. cz. E. 2706/7 (8) (10574)

Dnia 17 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 14 licytacya realności whl. 9 ks. gr. gminy kat. Zniesienie objętej pod następującymi warunkami.

Przedmiot licytacyi stanowi realność whl. 9 gminy Zniesienie bez parcel grunt. lkat. 573 i 658.

Realność powyższa oceniona jest na 4591 kor. 20 hal., przynależytości zaś składające się z 96 drzewek owocowych na 192 koron.

Każdy licytant winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć kwotę 1196 koron jako 1/4 część wartości szacunkowej nieruchomości z przynależytościami gotówką lub w tutejszych papierach wartościowych.

Realność ta jest wolna od wszelkich długów i ciężarów.

Najniższa oferta wynosi kwotę 4783 kor. 20 hal.

Cena kupna ma być złożona w sądzie w gotówce zaraz po udzieleniu przybicia targu. Jeśli nabywca nie uiści ceny kupna na czas i w należyty sposób, nastąpi na wniosek relicytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo. Opieszały nabywca odpowiada za ubytek w cenie kupna, jakiby z relicytacyi wyniknął, niemniej za koszta relicytacyi i za wszelką inną szkodę, spowodowaną przez jego opieszałość, a to złożonem wadyum i całym swoim majątkiem. Z dniem przybicia targu sprzedana nieruchomość przechodzi na niebezpieczeństwo nabywcy. Od tegoż dnia należą mu się wszystkie pożytki, ponosi on również wszystkie ciężary.

Oddanie realności o wydanie dekretu własności nastąpi po wypełnieniu warunków.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 26 listopada 1907.

L. cz. E. 3855/7 (7) (10660)

Na żądanie Lei Weledinker odbędzie się dnia 22 stycznia 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya: a) 3/16 Biby Maly Günsberg i b) 1/3 z 1/2 z 3/8 i 1/5 z 1/8 Szymona Günsberga własnych części realności objętej whl. 282 ks. gr. dla gminy katastr. Tarnopol, obejmującej pbud. l. 194 i 195 z domem pod lsp. 190.

Części nieruchomości tej, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 1399 kor. 2 hal., ad b) na 652 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 699 kor. 51 hal., ad b) 326 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. E. 261/7 (5) (10560)

Na żądanie Nuchima Hechta, kupca w Olesku odbędzie się dnia 27 stycznia 1908 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacya 1/6 części realności lwh. 911 gminy Olesko.

1/6 część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 933 kor. 34 halerzy.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 10 listopada 1907.

L. cz. E. 1275/7 (6) (10710)

Dnia 24 stycznia 1908 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności whl. 183 gm. kat. Korczów, Ołeksy Zbożnego własnej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 2500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1668 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nierucbomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 30 listopada 1907.

L. cz. E. 2087/7 (11) (10602)

Na żądanie krajowego Związku kredytowego we Lwowie zastąpionego przez adw. dra Szuchewicza we Lwowie odbędzie się dnia 28 stycznia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 258 ks. gr. gm. Artyszczów, składająca się z budynku i gruntów łącznego obszaru 2 ha. 01 ar. 41 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2900 kor.

Najniższa cena wynosi 1933 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. 3110/7 (6) (10422)

Na żądanie Menaschego Glasberga, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 31 stycznia 1908 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności whl. 701 gm. Białoberezka o łącznym obszarze 4 ha. 26 ar. 56 m², położonej we wsi przy drodze gminnej, tworzącej jeden kompleks.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 4525 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 3018 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 1 grudnia 1907.

L. cz. 3543/7 (4) (10575)

Dnia 28 stycznia 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 przymusowa sprzedaż prawa przysługującego Janowi Procajło do gruntu domu i młyna na tym gruncie w gminie Zarudce wystawionych.

Prawo to jest oszacowane łącznie na 8100 kor.. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Protokół opisania i ocenienia tych praw może każdy chęć kupna mający przejrzeć w sądzie podpisanym biuro 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 2 grudnia 1907.

L. cz. E. 1526/7 (4) (10415 1—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 30 stycznia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) realności whl. 15 ks. gr. gm. Humniska, składającej się z gruntów łącznego obszaru 5 morg,

b) realności whl. 16 ks. gr. gm. Humniska, składającej się tylko z pb. 165/1 wraz z budynkiem mieszkalnym i gospodarczymi obszaru 304 sążni kw.,

c) realności whl. 1007, składającej się z pg. 1297/2 rola obszaru blisko 1/4 morgi,

d) realności whl. 1063, składającej się z gruntów obszaru 1¾ morgi,

e) 3/12 części realności whl. 17. składającej się tylko z pg. 2681 droga,

f) 1/6 części realności whl. 18, składającej się z pg. 2677 droga obszaru 970 s² wraz z przynależnościami, Antoniego Barańskiego po Bartłomieju własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 4490 kor., ad b) 4350 kor., ad c) 400 kor., ad d) 1600 kor., ad e) 50 kor., ad f) 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2993 kor. 34 hal., ad b) 2175 kor., ad c) 266 kor. 68 hal., ad d) 1066 kor. 68 hal. ad e) 33 kor. 34 hal., ad f) 66 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. E. 2155/7 (6) (10601)

Dnia 23 stycznia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya realności whl. 37 gm. Mikołajów objętej, składającej się z chaty, komory, stodoły i szopy gliną lepionych, łąki i 627 sążni kwadr. ornego pola.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 1948 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1299 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 1971/7 (4) (10631)

Dnia 23 stycznia 1908 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya 3/4 części realności lwh. 65 gm. Mikołajów objętej, składającej się z chaty, stodoły, szopy i stajni gliną lepionych, słomą krytych, 375 sążni kwadr. ogrodu, 362 sążni kwadr. łąki, 1 morga 1248 sążni kwadr. pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione 1260 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 840 kor. 50 hal., poniżej tej cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. E. 1235/7 (3) (10512)

Na żądanie Elkuny Krinitza odbędzie się dnia 21 stycznia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 1/6 części realności 373 kg. Peczeniżyn objętej, Jewdochy Smetaniuk Nykoły własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 426 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 276 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 24 listopada 1907.

Konkursa.

L. Wkr. 36020/907. (10622)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Drohobyczu.

Kandydaci powinni najpóźniej do 8 stycznia 1908 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 r. życia;

b) dowodu obywatelstwa austryackiego;

c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednem z Uniwersytetów Monarchii Austryackiej, upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca o rocznych 1000 koron.

We Lwowie, dnia 30 listopada 1907.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 105/7 (2) (10712)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 51 czasopisma „Monitor" z dnia 15 grudnia 1907 „Tajemnicza zbrodnia" zawiera znamiona występku z art. IV. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 13 grudnia 1907.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 16 grudnia 1907.

Ч. Pr. 106/7 (2) (10711)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 270 часописи „Дїло" з дня 14 грудня 1907 під написею: „Кровава іматрикуляця" в уступі від „Отже знов" до кінця містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть зарядкена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 14 грудня 1907.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16 грудня 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cm. I. 9/7 (2) (10695)

Edykt.

Mikołajowi Babiukowi z Kut w sprawie toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw niemu o 666 kor. 66 hal. ma być doręczony nakaz zapłaty z 29 listopada 1907 liczba czynności Cm. I. 9/7, którym mu nakazano kwotę 666 kor. 66 hal. zpn. do dni 14 pod rygorem egzekucyi zapłacić kasie zaliczkowej i oszczędności w Kutach.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mikołaj Babiuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dra Friedmanna.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Babiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 29 listopada 1907.

L. cz. C. I. 376/7 (1) (10693 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Owad, które miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Aleksandra Kołomyjca pozew o ustalenie i zaintabulowanie prawa własności do połowy parc. gr. 820/2 whl. 974 ks. gr. gm. Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Owada ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Owada w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. C. I. 497/7 (1) (10566 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Wasylu Gródeckim i Józefowi Gródeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Michała Gródeckiego syna Andrucha pozew o pg. lk. 465/2, 466/1 i cały whl. 111 kg. Magdalówka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31 grudnia 1907 godzina 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Iwana Mikusia w Magdalówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 4 grudnia 1907.

L. 160.124.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 8. do 15. grudnia 1907.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Babińce ad Krzywcze gm. i ob. zagr. (20 zagr.), Chudykowce (9 zagr.), Chudyowce gm. i ob. dw. (7 zagr.), Filipkowce gm. i ob. dw. (13 zagr.), Niwra gm. i ob. dw. (8 zagr.), Szyszkowce (7 zagr.), Trojca (4 zagr.), Uście biskup. (15 zagr.);
	Brody	Jasionów (2 zagr.);
	Dolina	Ludwikówka (49 zagr.), Mizuń stary (19 zagr. i 2 pastw.);
	Husiatyn	Kopyczyńce (6 zagr.);
	Podhajce	Gniłowody ob. dw. (1 zagr.), Halicz (2 zagr.), Siółko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Wołoszczyzna (5 zagr.);
	Przemyślany	Krzywice ob. dw. (1 zagr.), Słowita gm. i ob. (5 zagr.), Zamoście ob. dw. (1 zagr.);
	Skałat	Okno gm. i ob. dw. (10 zagr.);
	Stanisławów	Załukiew ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów gm. i ob. dw. (4 zagr.), Rizdwiany ob. dw. (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Kołodrubka (4 zagr.);
	Zbaraż	Koszlaki gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Zborów	Tustogłowy (3 zagr.);
	Złoczów	Żulice gm. i ob. dw. (18 zagr.);
	Żydaczów	Wołcniów ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Stanisławów	Jezupol (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce ob. dw. (1 zagr.);
	Przeworsk	Siedleczka (1 zagr.);
	Sokal	Leszczków ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Wolica ob. dw. (1 zagr.);
	Wadowice	Łękawica (1 zagr.);
Parchy	Brody	Kadłubiska ob. dw. (1 zagr.);
	Złoczów	Podlipce ob. dw. (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (20 zagr);
	Brody	Pańkowce (11 zagr.);
	Brzesko	Iwkowa (41 zagr.);
	Husiatyn	Horodnica (2 zagr.);
	Jaworów	Czołhynie (8 zagr.);
	Przemyślany	Ciemierzyńce (1 zagr.);
	Rawa	Kamienna Góra (8 zagr.), Smolin (4 zagr.);
	Tarnopol	Tarnopol (14 zagr.);
	Złoczów	Bezbrudy (6 zagr), Kutkorz (10 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Cikowice (2 zagr.);
	Borszczów	Jezierzany (6 zagr.), Konstancya (16 zagr.), Korolówka (6 zagr.), Pilatkowce gm. i ob. dw. (4 zagr.), Zbrzyż ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Niedźwiedza (14 zagr.), Hruszów (2 zagr.);
	Husiatyn	Kopyczyńce (53 zagr.);
	Kałusz	Babin (1 zagr.);
	Rohatyn	Knihynicze (24 zagr.), Podszumlańce (1 zagr.);
	Sambor	Humieniec (9 zagr.);
	Śniatyn	Podwysoka (14 zagr.), Rusów (1 zagr.), Śniatyn (2 zagr.), Wołczkowce (1 zagr.);
	Tarnopol	Petryków (15 zagr.);
Cholera drobiu	Czortków	Dżuryn (4 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa górna ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Ruzdwiany (11 zagr.);
	Zborów	Urlów (3 zagr.);
Wścieklizna	Zborów	Bohutyn (1 zagr.);

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 15. grudnia 1907.

L. cz. C. I. 373/7 (1) (10692 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Owadom, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Ludwika Mudrego pozew o 216 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Ludwika Mudrego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Józefa Owada w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 27 listopada 1907.

L. cz. Cw. 1762/7 (1) (10685)

Edykt.

Przeciw Lazarowi Teittlowi z Pohorylec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Hermana Dawidsohna pozew o 2000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Lazara Teittla ustanawia się pana dra Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Lazara Teittla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 11 listopada 1907.

L. 834 (10713 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie, wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, rozszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego zastępcy c. k. notaryusza ś. p. Władysława Haitlingera w Krakowie, z czasów jego urzędowania tamże, aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia, w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc, tem pewniej się do c. k. Izby notaryalnej zgłosiły, ile że, po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego,

bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż zastępcy c. k. notaryusza od węzła kaucyjnego zwolniona i prawnemu właścicielowi wydana zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, 14 grudnia 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 89/7 (10605 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Zielińskiego w Jaworznie.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Chudobę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 2 listopada 1907.

L. cz. L. 37 (6) (10604 2—3)

Edykt.

Nad nieletnią Elżbietą Leś, córką Michała w Byczynie, przedłużono władzę ojcowską z powodu obłędu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 24 października 1907.

L. cz. L. VI. 20/7 P. IV. 209/7 (10435 1—3)

Edykt.

Za niedołężną uznano Maryę Bresławską w Kropiwniku.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Buławinica, syna Iwana, w Kropiwniku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 23 września 1907.

L. cz. P. 189/7 (10635 1—3)

Edykt.

Wasyla i Nykoły Łysiuków Dmytra z Jaworowa uznano marnotrawnymi.

Kuratorem ich ustanowiono Fedora Skriblaka Iwana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 15 września 1907.

L. cz. L. VII. 706/98 (27) (10687 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju przedłuża władzę opiekuńczą nad nieletnią Petronelą Turzańską z Kawska na czas nieograniczony.

Opiekunem jest Stefan Ortyński w Kawsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 15 września 1907.

L. cz. P. VI. 243/7 (8) (10337)

Edykt.

Umysłowo chorym uznano Kazimierza Oborzyńskiego.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Oborzyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, 20 listopada 1907.

L. cz. 213/7 (10249)

Annę z Oheruków c. Jurka zam. 2 śl. Suchoruczkę żonę Mikołaja z Babczego uznano za obłąkaną.

Kuratorem dla niej ustanowiono Mikołaja Suchoruczkę s. Pyłypa z Babczego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, 30 października 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 216/7 Stow. II. 47 (9200)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skomielna biała.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Skomielna biała dnia 15 września 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Feliks Łopata przełożony zarządu, Jan Czyszczoń zastępca przełożonego zarządu, Józef Urbańczyk, Kazimierz Urbańczyk i Sebastyan Bal członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.) Pod pieczęcią (stampilią) firmy podpisuje się przełożony zarządu, lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy na lokalu Spółki w razie potrzeby w czasopiśmie wydanem dla Spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 28 października 1907.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 22 października 1907.

L. cz. Firm. 819/7 (9201)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Bank kredytowy i oszczędności w Leżajsku“ że na walnem zgromadzeniu członków tego Towarzystwa w dniu 2 września 1907 uchwalono zmianę §§ 2, 5, 7, 14, 16, 23, 32 i 35 statutu.

Wedle nowego § 2 celem tego Stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im do handlu, rolnictwa i przemysłu kapitałów obrotowych.

Zarazem wybrano ponownie tą samą Dyrekcyę na lat sześć od dnia 2 września 1907.

Dalsze główne postanowienia pierwotnego statutu pozostały niezmienione.

Rzeszów, dnia 28 września 1907.

L. cz. Firm. 217/7 (9199 1—3)

Prowadzącemu rejestr handlowy poleca się, ażeby w rubryce 5 przy firmie A. Nebenzahl i syn wpisał, że dotychczaasowy właściciel tejże Saul Nebenzahl zmarł a właścicielami firmy są Emil Nagel i Berta Nagel i każdy z właścicieli jest uprawniony podpisywać firmę A. Nebenzahl i syn przy użyciu pieczęci lub bez takowej i pod tak uskutecznionym napisem firmy podpisać imię i nazwisko „Emil Nagel“.

O tem zawiadamia się podających Emila Nagla i Bertę Nagel, Izbę handlową i przemysłową w Krakowie i zarządza ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 października 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12 00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa. Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed południ., i 3·35 po południ.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po południ.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po południ. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

WINA DALMATYŃSKIE polecają **BRAĆA DIDOLIĆ Lwów, Czarnieckiego 3.**
- - - na Święta - - -
Do nabycia także u Pp.: Józef Proksz, Leona Sapiehy 23, Anna Rossignon, Asnyka 4.

HOTEL, RESTAURACYA i WINIARNIA PIOTRA KOLOŃSKIEGO we własnym zarządzie prowadzone **pod Trzema Koronami** we Lwowie, UL. TRYBUNALSKA L. 10.
POLECA POKOJE HOTELOWE wykwintnie urządzone zapewniające P. T. Gościom troskliwą obsługę. PIERWSZORZĘDNA RESTAURACYA sporządza potrawy na maśle deserowem. Abonentów na obiady i kolacye przyjmuje po miernych cenach. WINA STOŁOWE na miary sprzedaje po cenach niskich. Piwo Pilzneńskie B. B. na szklanki.

Oświadczam niniejszem, że zwinąłem zakład fotograficzny przy **ul. Kopernika l. 8 i otworzyłem**
Zakład art. cynkograficzny
przy ul. Batorego l. 12
pod firmą
M. MÜNZ i Spółka.
Wykonuje WSZELKIE KLISZE na cynku i miedzi dla pism ilustrowanych, cenników, katalogów, plakatów, widokówek i t. p.
Wszelką oddaną robotę wykonuje najstaranniej, tanio i rychło.

CAŁY pozostały zapas **dywanów perskich** jeszcze do ŚWIĄT niżej cen własnych
W. ADAMSKI Lwów, Hotel George'a.

Najgustowniejsze i najtańsze podarki na Gwiazdkę i Nowy Rok poleca **Magazyn towarów - galanteryjnych -**
Władysław Ciechulski
Lwów, ul. Teatralna l. 2.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Noże stołowe, deserowe, kuchenne, łyżki, łyżeczki metalowe, trwałe poleca Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45, róg ul. Grodzickich.

Zaszczytnie znana wyśmienita **Lublańska kapusta kiszona i rzepa kiszona na sposób kapusty** natychmiast do wysyłki poleca w beczułkach po 50, 100 i 200 kl po bardzo nizkich cenach wyłącznie dom wysyłkowy **JAN A. HARTMANN w LUBLANIE** (Laibach) **KRAINA.** Firma wysyła również po cenach najniższych wyśmienite bardzo ulubione **Kraińskie na pół wędzone kiełbasy.** Małe zamówienia wysyłają się za pobraniem.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Wina węgierske! **Czerwone i białe** wina węgierskie, przyjemne, gwar. czyste naturalne, a to: z r. 1906 — 34 litrów złr. 11·90; beczułka pocztowa 4 i ćwierć litra złr. 1·75; z r. 1902: 34 litrów złr. 17; beczułka pocztowa złr. 2·30; z r. 1887: 34 litrów złr. 23; beczułka pocztowa złr. 2·75. Medyczne wino z 1879 r. złr. 4·90 za beczułkę pocztową. Wszystko franco. Miód pszczelny czysto biały albo żółty, najdelikatniejszy gatunek deserowy 5 kg. puszka złr. 3·50 franco. **L. Altneu, Versecz Nr. 13. Węgry.**

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 31.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Miody

WYBORNE CZYSTE PSZCZELNE I NATURALNE!

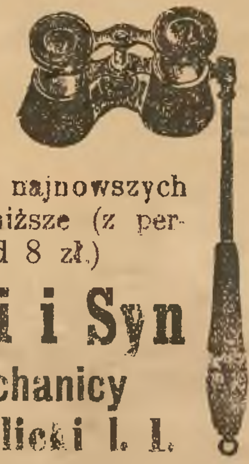
Miód Patoka blaszanka 5 kg. . . . . . 6·— kor.
Miód do picia stołowy gąsiorek 4 litr. . . 5·80 kor.
Miód do picia á la Malaga gąsiorek 4 litr. 6·40 kor.

. Beczkami znacznie taniej.

Wysyła cały rok wszystko opłatnie za zaliczką
„Eksport Miodu" Denysów.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Polecamy w ogromnym wyborze po dawnych znacznie zniżonych cenach: KOŁDRY po kor. 4, 7, 10, 12, **atłasowe** jedwabne od kor. 22, **Materace** czysto włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, otomany i t. p. Meble salonowe, sypialnie, pokoje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapicerskie wykonujemy najtaniej SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Znany z dobrego gustu,
a obecnie znacznie powiększony
MAGAZYN
GABRYELA STARKA
„A la ville de Paris"
Lwów, pl. Maryacki 11
poleca
jako najstosowniejsze podarki
Na Gwiazdkę
nowości
wszelkiego rodzaju
w ogromnym wyborze.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spieniężа
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow.).

Pożyczki

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy.
Reprezentacya „Beamten-Vereinu"
we Lwowie, ul. Kopernika l. 28

Miód potaniał

Kto chce żyć bardzo długo i zawsze być zdrowym, niech zjada dziennie trzy łyżki prawdziwego miodu. Miód twardy 5 kg. 5 kor. 90 hal., „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 kor. 50 hal. franco.
WŁASNE PASIEKI.
Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.



Najodpowiedniejsze podarunki na Gwiazdkę i Nowy Rok są do nabycia u
ADOLFA SILBERSTEINA
optyka i mechanika
we Lwowie, Karola Ludwika 9.
LORNETKI teatralne od kor. 5—100. BINOKLE wojskowe od kor. 15—150. BINOKLE Zeissa, Görza (Trieder) Buscha, Voigtländera podług cennika. LORNETKI damskie ręczne od kor. 4—50. BAROMETRY od kor. 5—60. TERMOMETRY od hal. 60 do 10 kor. OKULARY, CWIKIERY w najrozmaitszych oprawach od kor. 2—40. MASZYNKI elektryczne. REISZEIGI, stereoskopy i obrazy. LATARNIE magiczne. MOTORY. MODELE parowe. LATARKI elektryczne.

L. 1927.

Obwieszczenie.

Powiatowa Kasa oszczędności w Dolinie

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości w myśl § 11 statutu, że z dniem 1 stycznia 1908 podwyższa stopę procentową od wkładek oszczędności z 4% na **4½%**, równocześnie zaś podwyższa stopę procentową od pożyczek hipotecznych dawnych z 5½% na **6½%**, od pożyczek hipotecznych od 1 stycznia 1908 zaciągnąć się mających na **6%**, od eskontu weksli z 6% na **7%**, od pożyczek na zastaw papierów wartościowych z 6% na **7%**, a wreszcie od pożyczek komunalnych z 6% na **7%**.

Z Wydziału powiatowej Kasy oszczędności
w Dolinie, dnia 15 grudnia 1907.
Ks. Hipolit Zaremba. **Dr. Stanisław Kotłowski.**

Konkurs.

Z dniem 1 marca 1908 jest do obsadzenia posada **lekarza Kasy Brackiej** Galicyjskich Akcyjnych Zakładów Górniczych w Sierszy.

Do tej posady przywiązane są — prócz wolnego mieszkania następujące pobory służbowe a mianowicie:

Płaca rocznie kor. 4000, dodatek na utrzymanie koni do celów służbowych rocznie kor. 1200, wolny opał i oświetlenie.

Kandydatów (Doktorów wszech nauk lekarskich) zaprasza się do wniesienia na ręce Przewodniczącego Zarządu Bractwa w Sierszy (poczta Siersza-Wodna) najdalej do 8 stycznia 1908 — podań udokumentowanych:

a) metryką chrztu,
b) życiorysem,
c) dyplomem lekarskim,
d) świadectwami odbytej praktyki szpitalnej a w szczególności chirurgicznej i ginekologicznej.

W podaniu nieostemplowanym podać należy w jakim terminie nastąpić może objęcie posady.

Konkurs.

Do istniejącego już prywatnego gimnazyum realnego (1 klasa otwarta) w Czortkowie poszukuje się od 1 lutego 1908 profesora filologa na kierownika zakładu, który musi mieć ustawowe kwalifikacye zapewniające, iż zakład przy jego prowadzeniu będzie mógł uzyskać prawo publiczności.

Z posadą powyższą połączona jest płaca roczna 2400 kor.

Podania udokumentowane wnosić należy do końca grudnia b. r. na ręce sekretarza sądowego Bojkiewicza.

Czortków, 14 grudnia 1907.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.